Redakcya, Administracya i Drukarnia: Lwów, ulica Sokoła l. 4.
Adres dla telegr.: „Sera" Lwów.

Telefon Redakcyi Nr. 155.
Telefon Administracyi 1261.

GAZETA WIECZORNA

wychodzi dwa razy dziennie: o godzinie 6-tej rano („Gazeta Poranna") i o godzinie 2 popołudniu.

Ceny prenumeraty: Abonament miesięczny we Lwowie za oba wydania gazety 2 korony.

Za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką pocztową w kraju i monarchii:

miesięcznie	2 K 50 h.	z dwukrotną	3 K — h.
kwartalnie	7 „ 50 „	wysyłką	9 „ — „
rocznie	30 „ — „	pocztową	36 „ — „

W Niemczech miesięcznie . . . . . 4 K — h
W innych państwach Zw. p. miesięcznie 5 „ — „

Ceny ogłoszeń: Za wiersz jednoszpaltowy petitowy lub jego miejsce 24 hal. Nadesłane za wiersz petitowy lub jego miejsce 80 hal. Po kronice wiersz 2 kor. Nekrologia za wiersz petitowy 60 hal. — Drobne ogłoszenia po 6 hal. za wyraz, wyrazy tłustemi czcionkami liczą się podwójnie. Numer pojedynczy we Lwowie 4 hal., na prowincyi 8 hal.

Nr. 929 — Lwów, środa dnia 9. października 1912. — Rok II.

Od Redakcyi.

Radosną nowiną przychodzi nam dziś podzielić się z czytelnikami. Oto z łamów „Gazety Wieczornej" przemówi niebawem pisarz o jednem z najświetniejszych dziś w Polsce nazwisk. W odcinku naszego pisma drukować się będzie jeden z tych utworów, których pojawienia się z niecierpliwością wszyscy wyczekujemy.

W najbliższym tygodniu rozpocznie „Gazeta Wieczorna" druk powieści

Stefana Żeromskiego

pod tytułem

„WIERNA RZEKA".

Najnowsza to praca Żeromskiego, którą niedawno ukończył w Paryżu; wątek jej zaczerpnięty

z dziejów roku 1863

zaczyna się bitwą pod Małogoszczą, lecz przeprowadzeniem i ujęciem sięga najtajniejszych i najświętszych zagadnień współczesnej duszy polskiej.

Już pierwsze kartki powieści mają tę potęgę i cza stylu, jaki kryje się w „Sułkowskim" i ten rozmach epicki, który cechuje „Popioły".

Czyż trzeba małymi słowy zachwalać dzieło wielkiego pisarza i zachęcać czytelników do lektury? Zaiste nie! Dzieła Stefana Żeromskiego wyszły już dawno poza ramy zwyczajnej beletrystyki. Każda nowa powieść twórcy „Popiołów" to wielkie w dziejach kultury i duszy polskiej wydarzenie, w każdej z nich skryło się zagadnienie, wobec którego wszystko inne w cień się usuwa. Raz budzi Żeromski uczucia hołdu i podziwu, inny raz do polemiki wyzywa, lecz zawsze słowo jego odzywa się żywem echem w każdem sercu polskiem i długie, długie wywołuje w umysłach pogłosy...

„Popioły" i „Duma o hetmanie", „Róża" i „Sułkowski", „Syzyfowe prace" i „Uroda życia" dały Żeromskiemu buławę hetmańską do ręki i jedno z naczelnych miejsc w literaturze polskiej.

Nie taimy radości, że Stefan Żeromski, unikający od „Dziejów Grzechu" dziennikarskiego odcinku, z naszych łamów za dni parę przemówi i nie wątpimy, że głosu jego słuchać będą w skupieniu liczne rzesze czytelników.

Lwów, 9. października.

Kalendarzyk:

Dziś 9 października (środa): rz.-kat. Dyonizego. — Gr.-kat. Joana Boh.

Wschód słońca o g. 5.37 r., zachód słońca o g. 4.47 po południu.

Prognoza na dziś:

Galicya wschodnia: Pochmurno, niepewnie, zimno, mierny wiatr.

Galicya zachodnia: Zmiennie, pochmurno niepewnie, zimno, wschodni mierny wiatr.

Posiedzenia.

Wieczór dyskusyjny w Towarzystwie politechnicznem. Zagai prof. Syroczyński. Pocz. o godz. 7 wiecz.

ZWROT W SPRAWIE SEJMOWEJ REFORMY WYBORCZEJ.

Lwów, 9 października.

⁂ Podczas dni ubiegłych, w czasie, gdy uwaga wszystkich koncentrowała się na wypadkach z dziedziny polityki zagranicznej — miarodajne czynniki nie zaprzestały starań o doprowadzenie do skutku sejmowej reformy wyborczej.

Starania te uwieńczył pewien skutek. Relacye, które nasz sprawozdawca wiedeński z kół ruskich otrzymał, a które zamieściliśmy w dzisiejszej „Gazecie Porannej" — pokrywają się z temi wiadomościami, które od pewnego już czasu dochodziły nas ze sfer polskich, bezpośrednio w pertraktacyach ugodowych interesowanych.

Zbliżenie dotyczy przedewszystkiem rozbieżnych dotychczas stanowisk odnośnie do sposobu zabezpieczenia mandatów dla obu narodowości.

Jak wiadomo, panowały w tym względzie wielkie różnice między Rusinami z jednej, a obozem polskim z drugiej strony. Lecz i w obozie polskim nie było jednomyślności. Stronnictwa konserwatywne uważały dwumandatowość i proporcyonalność za wskazaną, natomiast stronnictwa ludowe domagały się wprowadzenia jednomandatowych okręgów wyborczych i katastru narodowego.

Obecnie dochodzi wreszcie do porozumienia w tym względzie. W zachodniej Galicyi zaprowadzone będą okręgi jednomandatowe. We wschodniej Galicyi tam, gdzie Rusini stanowią większość, również będą wprowadzone okręgi jednomandatowe i kataster narodowy, natomiast tam, gdzie ludność polska wynosi więcej niż 30 procent ogółu ludności, zaprowadzona być ma dwumandatowość.

Okręgów takich powstać ma szesnaście.

Jak się dowiadujemy, konstrukcya tych okręgów wyborczych ma być taką, iż zabezpiecza w zupełności reprezentacyę polityczną dla obu narodowości. Jest ona kombinacyą belgijskiego systemu wyborczego, opierającego się na skrutynium z list, z systemem, dopuszczającym do ściślejszych wyborów. Kandydatów wyznaczają stronnictwa i tylko na tych

są ważne. Jeżeli więc np. w pierwszem głosowaniu z urny wyszedł większością głosów poseł jednej narodowości, (w tym wypadku ruskiej) — natomiast nie zyskał większości drugi poseł, reprezentant mniejszości (w tym wypadku polskiej), — wówczas odbywa się drugie głosowanie, w którem jednak uczestniczą już tylko wyborcy, należący do ludności, znajdującej się w mniejszości (a więc Polacy).

Ta konstrukcya wyborcza dopuszcza zatem *sui generis* wolną konkurencyę stronnictw polskich w danym okręgu, daje stronnictwom demokratycznym możność ubiegania się o mandaty mniejszości, usuwa konieczność wybierania jedynie tych kandydatów konserwatywnych, których dotychczas niejednokrotnie narzucano pod hasłem nierozbijania solidarności narodowej.

Ten wzgląd przy systemie obecnie proponowanym, zupełnie odpadnie. Tam gdzie *a priori* wykluczone będzie zmajoryzowanie przez Rusinów, gdzie wyboru posła polskiego dokona właściwie sama ludność polska, tam demokratyczne i ludowe stronnictwa będą miały możność wypróbowania sił swoich i poparcia swoich kandydatów.

Jeśli zatem sprawdzą się wieści, że Rusini zgodzą się na tę konstrukcyę wyborczą, to w sprawie reformy wyborczej uczyniony będzie poważny niewątpliwie krok naprzód.

Chodzi o to, jak wobec tej propozycyi zachowa się obóz demokratyczny. Ponieważ nowe propozycye dotyczą jedynie okręgów wiejskich, oczywistem jest, że miarodajna będzie w tym względzie opinia stronnictwa ludowego. Pan Stapiński stoi na stanowisku jednomandatowych okręgów dla całego kraju, zwalcza zaś dwumandatowość dlatego, że z góry wyklucza możliwość współubiegania się obozów ludowych o mandaty i skazuje je na zastępstwo konserwatywne.

Obecnie ta obawa odpadnie. Konstrukcya tych 16 dwumandatowych okręgów wiejskich tak jest pomyślana, że i kandydaci ludowi będą się mogli o mandaty w tych okręgach ubiegać. Zresztą tam przecież, gdzie właściwa domena wpływów p. Stapińskiego i stronnictwa ludowego tj. w zachodniej części kraju, wprowadzone zostaną okręgi wyłącznie jednomandatowe.

Zgoda zatem stronnictwa ludowego na nowe propozycye co do konstrukcyi wyborczej i zabezpieczenia mandatów mniejszości, posunęłaby znacznie sprawę naprzód i zbliżyłaby reformę wyborczą ku urzeczywistnieniu.

Bez kwestyi ostatnie propozycye zmniejszają w wydatny sposób powierzchnię tarcia. Lecz — zdać sobie z tego trzeba sprawę — nie usuwają jej w zupełności.

Pozostaje bowiem niezałatwiona dotychczas kwestya stosunku procentowego mandatów obu narodowości, posostają postulaty konserwatywne, odnoszące się do reformy ustawy gminnej.

W tej mierze niema w tej chwili konkretnych propozycyi. Jedno jednak jest pewne i nie podlega nawet wątpliwości: powyżej 26·4 procent mandatów ruskich strona polska pójść nie może.

Z tego stanowiska nikt nie ustąpi.

Rusini — jak wynika z ogłoszonych dziś przez naszego wiedeńskiego korespondenta relacyi z kół ruskich — ustępują już z bezwzględnie dotąd żądanych 30 prc. mandatów i skłaniają się ku przyjęciu mniejszego procentu.

Jest to bez kwestyi również pewien postęp. Jednakowoż łudzą się widocznie, jeśli przypuszczają, że zdołają wytargować cokolwiek ponad tę liczbę posłów, jaką przyznaje im ordynacya wyborcza do Rady państwa.

Ponad 26·4 prc. strona polska absolutnie nie wyjdzie!

Na najbliższą sobotę zwołał p. Stapiński do Rzeszowa mężów zaufania swego stronnictwa. Na zjeździe tym zapaść ma ostateczna decyzya, jakiej taktyki trzymać się będzie stronnictwo. Zapowiedzi, które dotychczas w oficyalnym organie stronnictwa, w „Przyjacielu ludu", p. Stapiński ogłaszał, brzmiały tonem wojowniczym. Obecnie sytuacya dla stronnictwa ludowego zmieniła się. Ostatnie propozycye nie są tego rodzaju, iżby je stronnictwo ludowe *a limine* odrzucić mogło.

Musi ono nad niemi przeprowadzić poważną dyskusyę, dokładnie przed zerwaniem mostów, wiodących do ustalenia wspólnej platformy stronnictw polskich, zastanowić się — i dopiero potem zadecydować o ich przyjęciu lub odrzuceniu.

Jesienna sesya parlamentu.

Wiedeń, 8 października.

(c) Konwent seniorów uchwalił zaproponować zwołanie parlamentu na dzień 22 października. Na porządku dziennym sesyi jesiennej będzie wybór delegacyi i — prowizoryum budżetowe na pierwszą połowę 1913 roku. Poza tem o ile czas pozwoli zajmie się Izba posłów kilku mniejszymi projektami ustaw, jak ustawą o epidemiach, ustawą o loteryi klasowej itp.

Z początkiem listopada nastąpi odroczenie sesyi i rządy parlamentarne na podstawie prowizoryum budżetowego, albo, jeżeli inaczej nie pójdzie, na podstawie § 14-go.

Tak wyglądać będzie jesień parlamentarna w Austryi... Kiedy w lipcu rozjeżdżano się do domów, brzmiały biuletyny jesienne bardzo optymistycznie. Mówiono o bliskiej ugodzie czesko-niemieckiej, o parlamentaryzacyi gabinetu, o reformach finansowych. Ugodę czesko-niemiecką miano zaprezentować cesarzowi jako podarek ludów w dniu jego urodzin...

Poseł Steinwender w trzech artykułach, ogłoszonych w lipcu w „N. W. Tagblatt", zaproponował cały szereg reform parlamentarnych, celem zerwania z gospodarką prowizoryów i szybkiego załatwienia budżetu. Wedle jego obliczeń możnaby budżet załatwić w przeciągu pięciu tygodni!

A poseł niemiecki Hummer, który dziś atakuje namiętnie hr. Thuna i grozi zerwaniem nierozpoczętych rokowań ugodowych, — ten sam Hummer zamieścił dnia 14 lipca w „N. W. Tagblatt" artykuł, w którym podaje, że w sesyi jesiennej będą załatwione następujące ustawy:

Ustawa językowa w urzędach w Czechach, reforma regulaminu, reforma podatkowa, drogi wodne, nowela do ustawy karnej, pragmatyka służbowa, ustawa o aneksyi Bośni i Hercegowiny, ubezpieczenie społeczne.

Marzenia a rzeczywistość. Z obfitego programu p. Hummera nie pozostało nic, prócz prowizoryum budżetowego i paru ustaw.

Sesya jesienna będzie znowu zmarnowana. Do ugody czesko-niemieckiej daleko jeszcze. Są wprawdzie usiłowania z góry, celem nawiązania prawie że zerwanych nici. Być może, że w grudniu lub później przyjdzie do prawdziwych rokowań. Nie jest wykluczone, że i do ugody może przyjdzie. Ugoda ta będzie jednak papierowa, a radykali obu obozów postarają się już o to, aby wojna narodowościowa w Czechach buchnęła jasnym płomieniem. Materyału palnego będzie dość i mimo ugody.

Na dzisiejszym konwencie seniorów zarysowała się już przyszła opozycya parlamentarna: Słoweńcy i Rusini. Słoweńcy są niezadowoleni z powodu stanu wyjątkowego w Chorwacyi, Rusini z powodu kwestyi uniwersyteckiej. Obie grupy zechcą zapewne, o ile rząd z nimi się nie ułoży, środkami półobstrukcyjnymi uniemożliwić załatwienie chudego programu sesyi jesiennej.

Niepomyślnym objawem jest również niemożność zwołania komisyi dla reformy regulaminu. Przewodniczący dr. German, projektował zwołanie jej na dzień 16 b. m. Z odpowiedzi członków komisyi wynika jednak, że dostatecznego kompletu w dniu 16 bm. nie będzie.

* * *

Dziś oglądał prezydent Izby posłów dr. Sylwester nowe adaptacye w gmachu parlamentu. W urzędzie pocztowym urządzono lepsze połączenie poszczególnych ubikacyi, a nadto windę, łączącą parter z piętrem. Nadto urządzono w środkowej części gmachu tusze dla posłów, mianowicie 12 kabin i tyleż szatni. Do obsługi zaangażowano dwóch służących i jednego fryzyera. Tusze rozpoczną funkcyonować już z początkiem sesyi jesiennej.

Humoryści nasi będą oczywiście drwili niemiłosiernie z tuszów; bądź co bądź jednak jest to urządzenie kulturalne i hygieniczne.

Czy będzie wojna europejska?

Jeden z członków naszej redakcyi, bawiący chwilowo w Wiedniu, komunikuje nam telefonem informacye, jakie udało mu się otrzymać od pewnego wybitnego austryackiego męża stanu, odnośnie do zawieruchy bałkańskiej i jej ewentualnych skutków ogólno-europejskich. Uwagi te, aczkolwiek nacechowane pewną rezerwą, uwarunkowaną wybitnem stanowiskiem informatora, niemniej jednak zasługuja na zakomunikowanie ich naszym czytelnikom.

Wiedeń, 8 października.

„Czarnogóra wypowiedziała formalnie wojnę Turcyi". Druty telegraficzne i telefoniczne rozniosły wczoraj tych słów kilka po całym cywilizowanym świecie. Oto początek wielkiej wojny na Bałkanach, która może otrzymać nadzwyczajne znaczenie dziejowe, jeżeli położy koniec panowaniu Osmanów nad tą resztką chrześcijańskich narodów w Europie, jaka im jeszcze dotąd z dawnej potęgi pozostała.

Ten cel założyły sobie bowiem cztery królestwa bałkańskie, których narody przez długie setki lat gnębione i poniżone, cierpiały pod jarzmem tureckiem, karmione wzgardą swych panów, wyzyskiwane materyalnie w niebywały sposób. XIX. wiek przyniósł częściom tych narodów wolność na polach bitew. Krwią też chcą wyzwolić one swych pobratymców z pod panowania Islamu, chcą ich wcielić w wolne już dziś ustroje państwowe, chcą im dać kulturę, jaką zdobyły sobie rozwojem od lat dziesiątek.

Świat cały, a przedewszystkiem społeczeństwa europejskie patrzą z głębokiem zainteresowaniem na Bałkany, łowiąc z żywą ciekawością każdą wieść, dotyczącą tamtejszych wypadków. Tym razem nie tyle żądza sensacyi, a także nie tyle zainteresowanie się przyszłymi losami narodów bałkańskich jest przyczyną tego pragnienia nowych wieści, ale obawa, że pożar wojny obejmie większe obszary, że podstawy ustroju starej Europy zadrżą od huku armat.

Wieść wczorajsza znalazła szeroki odgłos wszędzie, szalony niepokój wywołała, mimo że mocarstwa zapewniają, iż wojna będzie zlokalizowaną, mimo że poważne głosy prasy uspokajają publiczność.

Czarnogóra pierwsza wypowiedziała wojnę. Czarnogóra niczego nie podejmuje bez zgody, czy też bez inicyatywy Rosyi, Rosya mobilizuje, Rosya chce wojny, więc będzie wojna. Przeciw zaś komu będzie Rosya prowadziła wojnę, jeżeli nie przeciw Austryi? Będzie więc wojna Rosyi z Austryą. Kto weźmie dalej udział w tej wojnie? Naturalnie Anglia i Francya staną po stronie Rosyi, Niemcy po stronie Austryi, Włochy też głos zabiorą, podobnie i Rumunia nie może zostać neutralną.

I wojna europejska gotowa, straszna, okrutna, krwawa wojna. A jakiż z niej pożytek, poco poleje się krew? — Takie myśli wywołała wieść wczorajsza w niejednej głowie.

Obawy takie nie są dzisiaj uzasadnione. Minęły już te czasy, w których władcy wypowiadali wojny, powodowani swem widzi mi się. Dzisiaj wojna musi się opierać na woli ludu, musi

Ika-Abadie tutki ze sterelizowaną watą

Papier ten wyrabia się z najdelikatniejszych włókien roślinnych bez domieszek farbowych, wyłącznie w fabrykach „Société Abadie w Paryżu". Papier ten pali się lekko i równo i nie wywołuje żadnego drapania w gardle. 3110

Ubrania męskie i dla chłopców po niskich, stałych, uwidocznionych cenach w magazynie firmy: Jakób Geller Lwów, pl. Maryacki 10

Ubrania studenckie i liberyjne w w wielkim wyborze. 3610

wynikać z potrzeb rozwoju państw, lub z konieczności obrony interesów państwowych. Niepopularną wojnę trudno wszczynać rządom. A wojna europejska nie może być popularną. Niema do niej dostatecznej potrzeby. Do wojny na Bałkanach prze historya, tej wojny pragną ludy bałkańskie, ta wojna jest im potrzebna. Dowodem tego jest ogólny entuzyazm wojenny wśród tych narodów. Mocarstwa mają na Bałkanach głównie tylko interesy ekonomicznej natury, zaborczych zamiarów mieć one nie mogą. A czy Turcya tam będzie panowała. czy wytworzy się tam szereg małych państw, Europa będzie dalej sprzedawała tamtejszej ludności wyroby swego przemysłu fabrycznego i dalej będzie stamtąd sprowadzała produkty surowe. Zabór zaś tureckich prowincyi, oderwanych od głównego terytoryum państwowego, otoczonych wichrzącymi elementami państewek bałkańskich, nie przyniósłby dostatecznych korzyści żadnemu mocarstwu, nawet Austryi. — Prowincye te, zamieszkałe przez różne narody, przyczyniłyby poszczególnym mocarstwom tylko kłopotu, powiększając rozmiar sporów narodowościowych, jakie dzisiaj w każdem prawie państwie istnieją.

Zaznaczyć wreszcie trzeba, że stosunki mocarstwowe Europy są dziś takie, że nikt przewidzieć nie zdoła, jakiby obrót wzięła wojna europejska. Bez pewności zwycięstwa, bez wiary w nie, żadne zaś państwo orężaby przecież dobyc nie chciało. Ryzyko wojny jest dzisiaj bowiem niesłychanie wielkie. Już samo zniszczenie wartości ekonomicznych i kulturalnych byłoby zbyt wielkie, nie mówiąc o możliwości strat terytoryalnych, które tak łatwo wojna przynieść może.

Oświadczenia mocarstw brzmią też stanowczo w duchu pokojowym i tym razem można wierzyć dyplomatom, mimo niepokojących wiadomości o próbnej mobilizacyi w Rosyi.

Czarnogóra uczyniła pierwszy krok formalny ku rozpoczęciu wojny. Zażegnanie wybuchu ogólnej wojny na Bałkanach, stało się już przez to prawie że nieprawdopodobne. Nie daje to jednak powodu do obaw co do wybuchu wojny europejskiej. Takiej wojny nie potrzeba i żaden naród jej nie chce.

Przy uregulowaniu stosunków na Bałkanach po ukończonej wojnie, przyjdzie naturalnie do konfliktów, ale i te dadzą się usunąć pokojowo drogą zwołania konferencyi europejskiej. — Prawdziwych, głębokich przyczyn do wojny europejskiej niema i — o ile to teraz osądzić można — i w najbliższej przyszłości nie będzie.

JULIUSZ RAUCH c. k. emerytowany geometra z upoważnieniem rządowem mieszka obecnie we **Lwowie, Krasickich 9.**
3734

To i owo z Czarnogóry.

(*v*) W jednem z pism humorystycznych pojawiła się tukiedyś dowcipna karykatura na temat, co robią w obecnej chwili władcy państewek bałkańskich. I tak: Król Piotr leży nieubrany w łóżku i zaklina kamerdynera, by poszedł wykupić z austryackiego lombardu królewski mundur galowy, bo będzie wojna; carowi Ferdynandowi, krępemu i opasłemu, przystawiają stołek, by mógł się wgramolić na konia, zaś kral Nikita zlany potem siedzi przy biurku i pisze telegram za telegramem: „Kochany carze, przyślij pieniędzy, bo wypowiadam Turkowi wojnę. Serwus, Nikita". Nic dziwnego, że „kral" pisze telegramy sam, bo generałowie królewscy to tam z pisaniem nie bardzo i wogóle krzywo patrzą na wszystkie piśmienne praktyki.

Zdaje się jednak, że te telegramy odniosły skutek: Czarnogóra wypowiedziała wczoraj wojnę. Pieniędzy niema wprawdzie, ale zapał i zachęta z Petersburga jest...

I dlatego rząd ogłaszając mobilizacyę, zawiadomił tych wszystkich Czarnogórców, którzy mieszkają za granicą, w Serbii i Bułgaryi, że nie może im posłać pieniędzy na drogę; jeśli mogą przyjechać na własny koszt, niech przyjadą, jeśli nie, to niema rady i muszą zostać. Niech na pocieszenie wstąpią do kadrów serbskich lub bułgarskich.

Takich wesołych epizodów, które żywcem wsadzać można do każdej operetki, nie brak w całej państwowości czarnogórskiej, która choć jest miniaturowa, wpada nieraz w sytuacyę tej żaby z bajki, co to nogę podnosiła.

Kilka cyfr: Montenegro ma 9.000 km. kw. i 200.000 mieszk. Stolica kraju, Cetynia, liczy głów około 2.000. największe zaś miasto w państwie, Podgorica, jest wielkości naszego Kałusza i ma 10 tysięcy mieszkańców.

O rozmiarach państwowości Czarnogóry daje najlepsze wyobrażenie jej budżet. Jest on o dwie trzecie mniejszy od budżetu Lwowa. Np. w r. 1909 suma zwyczajnych i nadzwyczajnych wydatków wyniosła 3,162.898 perperów (tj. naszych koron) wobec 9 milionów lwowskich. Wydatki na oświatę dochodzą kwoty aż 300.000 K wobec 2 milionów gminy m. Lwowa.

I jest to sprawiedliwość — powie obywatel łyczakowski — dlaczego Lwów nie ma w takim razie swojego króla?

„REKORD" LWÓW Trybunalska 14. Telefon 2026-IV.

Pierwsza koncesyonowana
— Fachowa szkoła szybkiego pisania na maszynie —
rozpoczyna nowe kursy na podstawie zatwierdzonego przez c. k. Radę szkolną krajową planu nauki. Wpisy codziennie od godziny 9—1 i od 3—8.

Koncesyonowane biuro
— szybkiego przepisywania i powielania pism —
sporządza czystopisy i odpisy wszelkiego rodzaju pism, dokumentów, kosztorysów itp. **Gwarancya za dyskrecyę i bezbłędne wykonanie.**

Zlecenia wykonuje się na żądanie także porą nocną. Pisanie na godziny w prywatnych Kancelaryach.
Sprzedaż amerykańskich maszyn do pisania najlepszych systemów, jakoteż wszelkich przyborów do maszyn. 3443 **MICHAŁ KMICIŃSKI.**

ST. WASYLEWSKI.

Oficer polski na wyspie św. Heleny.

II.

Napoleon, rzucony między małych ludzi i małe troski, patrzał na swe otoczenie (wyjąwszy kilku najbliższych) tak jak lew patrzy na igrające króliki. Lecz były nieraz chwile, gdy go te króliki bawiły. Raz n. p. cesarz porozdawał urzędy i dostojeństwa. Gourgeaud został koniuszym, nasz Piątkowski jego pomocnikiem i miał zadanie srodze ważne: musiał uważać, by chłopcy stajenni się nie kłócili, bo tam taka sama niezgoda panowała, jak wśród świty Napoleona. Puste chłopaki powiesili raz z figlów pięska Gourgeauda. Wypadek ten był przedmiotem długiej i wyczerpującej konferencyi, której sam cesarz przewodniczył. Ten, który kiedyś milionami ludzi dysponował, sprawował sąd nad wybrykiem stajennego chłopca.

Stąd trybowi życia wygnańców nie brakło trochę smętnej a trochę wesołej groteski.

Zresztą każde „dziś" było kubek w kubek takie same, jak „wczoraj". Czemże zajmował się Piątkowski? Wśród tylu mądrych i z góry nań patrzących ludzi musiało mu się nudzić rozpaczliwie. Więc zabawiał się, jak tylko mógł: rano po śniadaniu chadzał na polowanie na kuropatwy i dzikie gołębie. (Raz się postrzelił i cesarz bardzo go żałował). Po polowaniu drugie śniadanie, w wyjątkowych razach u cesarza z kolei konna przejażdżka do miasta do James Town po zakupy i nowiny.

Jedno i drugie załatwiało się u poczciwego grajzlernika p. Lewi Salomona (pewnie galicyanina), który nieraz zawijając sadło do butów, opowiadał szeptem o tem, co się dzieje w Europie, lub powtarzał nowinki zasłyszane od majtków, lądujących w James Town. U Lewi Salomona wszystkiego można było dostać. Piątkowski lubił sztychy i starożytności. Lewi Salomon miał także sztychy i starożytności.

Potem obiad. W niedzielę zawsze, w ciągu tygodnia rzadko cesarz prosił wszystkich do siebie. Najnudniej było w niedzielę, bo po obiedzie czytano wspólnie „Atalię" Racine'a, a to już oficerka polskiego najmniej interesowało. Wolał uczyć konnej jazdy małego Bertranda, którego na cześć cesarza ojciec nazwał Napoleonem, a już najbardziej był rad, gdy się mógł wymknąć do zagrody starego dziwacznego tubylca, który słusznie zwał się Robinsonem, bo tak wyglądał, jak rodzony brat swego imiennika z romansu. Zato miał śliczną i fertyczną córkę. I dlatego to Piątkowski zrazu z nudów, potem zaś z nakazu serca parę razy dziennie zachodził do panny Robinsonówny. Miał błyszczące oczy i takie same epolety, a przytem zgrabne sztylpy do butów. A pannie Robinson bardzo takie rzeczy imponowały.

Najmilsze były dla Piątkowskiego samotne wieczory na św. Helenie. Cudne godziny marzeń unosiły go wtedy daleko poza skaliste brzegi wyspy, przez ocean... do Polski? nie — Piątkowski wogóle mało zdradzał zainteresowania dla spraw swej ojczyzny, którą dzieckiem jeszcze opuścił — unosiły go do Francyi. I plany snuły się nieustanne. Za rok, lub prędzej cała niedola się skończy: pobyt na św. Helenie będzie należał tylko do nieznośnych wspomnień, a gubernator Lowe zostanie tylko w roli straszaka na niegrzeczne dzieci. Jak to się stanie, to on, Piątkowski, wie doskonale.

I widział w myśli wszystko, co będzie: Wielka, zwycięska bitwa. Długie szeregi wojsk. Srebrzysty blask ułańskich lanc, radosny poszum czerwonych i białych pióropuszy...

A na ich czele mały kapelusz i popielaty frak Napoleona...

Piątkowski ocknął się. Przez izbę przeleciał ogromny szczur i znikł w czeluściach. ugodzony chłopcem do zdejmowania butów, który Piątkowski trzymał w pogotowiu. O przeklęta rzeczywistości!

Marzenie mknie dalej:

Słychać donośny, z tysiąca piersi krzyk, powtórzony tysiącznem echem, jak wystrzał armatni:

— *Vive l'impereur!*

I gromką, jak chrzęst giweru, odpowiedź cesarza:

— *Merci, mes enfants.*

A potem nastanie pokój, tryumfalny i złoty. Nowe cesarstwo, nowa na skroniach cesarza korona. Cóż on, Piątkowski? Hej, któż dziś odgadnie? Może zostanie hrabią, może generałem, a może marszałkiem, jak był książę Józef...

Znowu załopotał szczur, znowu chłopak do butów poleciał w jego kierunku i w izbie nastała cisza.

Piątkowski zasnął.

— „Biedny, mały żołnierzyk polski" — do-

Galicyjski Bank Ludowy dla rolnictwa i handlu
::: LWÓW ::: Sykstuska 17
Przyjmuje wkładki na książeczki od 20 kor. począwszy na 4½%
Wszelkie transakcye bankowe i finansowe.
2764

Wojna z Turkami jest więc koniecznością ekonomiczną. Czarnogórzec marzy o pozyskaniu urodzajnych pól starej Serbii, wybrzeża jeziora skandarskiego i rzeki Bojany.

Czarnogórcom jest dziś w ich górach ciasno. Mimo rzadkiego zaludnienia, kraik z trudnością tylko żywi swoich obywateli, bo gleby urodzajnej brak. Na wychodźtwo rząd patrzy krzywo i utrudnia wydawanie paszportów z powodu spodziewanej mobilizacyi. Przemysłu niema. W całym kraju jest monopolowa fabryka tytoniu w rękach włoskich i browar w Niksic, który wyrabia piwo, wobec którego nasze kałuskie lub kołomyjskie jest prawdziwym pilznerem. Wielki handel opanowali Włosi, drobny Albańczycy. Ci ostatni są też właścicielami statków w Dalcigno i Antivari.

Szczegół ze świata dziennikarskiego: W Czarnogórze są dwa pisma: jedno urzędowe „Głos Czarnogórca“ i jedno opozycyjne „Cetyński Wiestnik“. Oba jednak drukują się w rządowej drukarni i za rządowe pieniądze. Naczelny w jednej osobie redaktor, administrator i ekspedytor „Wiestnika“ pobiera aż 140 koron miesięcznej pensyi.

Nakoniec opowiemy wydarzenie, które miało miejsce w roku ubiegłym: Między Austryą a Czarnogórą istniała dotąd konwencya pocztowa, na mocy której, jak wszędzie, rozliczano się z końcem każdego roku z ruchu pieniężnego. Kiedy ostatnio przyszło do rozliczenia, pokazało się, że Czarnogóra ma wypłacić Austryi kwotę 300.000 kor. Cóż, kiedy pieniądze gdzieś się w ciągu roku rozlazły, a tak wielkiej gotówki skarb państwa odrazu zebraćby nie potrafił. Więc pominięto urgensy Austryi milczeniem. Wówczas cesarz wyrównał pretensyę z własnej szkatuły, konwencya zaś przestała istnieć.

---

daje Watson, z którego książki czerpiemy niniejsze opowiadanie — śni, a nie wie, że już sterczą paszcze dział, przygotowane do salw żałobnych“...

Na wyspie tymczasem było coraz duszniej i coraz wilgotniej. Lowe coraz bardziej szykanował garstkę Francuzów, szorstki i głuchy na ich prośby o poprawienie bytu.

Największej niezadowolenia okazywał Piątkowski. Mimo, że tak jak każdy z wygnańców podpisał deklaracyę, iż godzi się na wszystkie niedogodności, mimo to zaczął zarzucać Lowe'a zażaleniami. Pisał np.:

„Je n'ai rien trouvé de ce, que l'on disoit á Plymouth de la beauté de l'Isle de la salubrité de son climat... L'Isle est affreuse; c'est proprement l'Isle de la Désolation. Son climat ne ressemble á aucun climat de la terre.... Mais malgré cette triste perspective, je suis constant dans mon ardent désir de rester auprès de l'Empereur“.

Nic dziwnego, że przez to zaczął być rządowi niewygodny. Lowe wysyłał do Anglii raporty przeciw Piątkowskiemu i w słowach pełnych oburzenia wykazywał niewdzięczność człowieka, który zamiast za wyświadczoną mu łaskę iść na rękę rządowi śmie narzekać i buntuje wygnańców.

I tak ujrzał się nagle Piątkowski odosobniony: świta cesarska zaczęła go nielubić coraz bardziej, a rząd także.

Czekano tylko sposobności, by z powrotem wysłać go do Europy.

Nadarzyła się wkrótce. C. d. n.

NADESŁANE.

Artykuły i notatki w tym dziale zamieszczone nie pochodzą od Redakcyi.

Galicyjskie Biuro koncertowe M. TÜRKA. 3738

Z repertuaru na rok 1912—1913

:: 10 KONCERTÓW ::

W ABONAMENCIE

w sali Teatru miejskiego i Gal. Towarzystwa muz.

25 października w sali Teatru miejskiego:
Jaques Urlus
tenor bohaterski z Bayreuth i Metropolitan opery w Nowym Yorku.

4 listopada w sali Galic. Towarzystwa muzycznego:
Janina Korolewicz
śpiewaczka.

27 listopada w sali Teatru miejskiego:
I. Koncert symfoniczny
wielkiej orkiestry Filharmonii warszawskiej. Dyrygent Zdzisł. Al. Birnbaum.

29 listopada w sali Teatru miejskiego:
II. Koncert symfoniczny
wielkiej orkiestry Filharmonii warszawskiej.

13 grudnia w sali Teatru miejskiego:
JAN KUBELIK
skrzypek.

8 stycznia w sali Gal. Towarzystwa muzycznego:
Kwartet brukselski.

17 stycznia w sali Galic. Towarzystwa muzycznego:
May i Beatrycza Harrison
skrzypaczka i wiolonczelistka.

12 lutego w sali Teatru miejskiego:
PABLO CASALS
wiolonczelista.

17 lutego w sali Teatru miejskiego:
Prof. Henryk Marteau
skrzypek.

10 marca w sali Teatru miejskiego:
IGNACY PADEREWSKI.

Na powyższe 10 produkcyi biuro koncertowe wydawać będzie bilety abonamentowe ze znaczną zniżką ze zwykłych cen miejsc. Zamówienia abonamentów przyjmuje tylko do 20 października **Skład nut W. Zadurowicza we Lwowie ul. Akademicka 8.** Ilustr. prospekt, zawierający szczegóły sezonu koncertowego, otrzymać można bezpłatnie w składzie nut Zadurowicza.

KRONIKA.

Repertuar Teatru miejskiego we Lwowie

Środa 9 października „W gołębniku“.

Czwartek 10 października po r. 1-szy w bież. sezonie „Borys Godunow“ opera w 4 aktach P. Mussorgskiego.

Piątek 11 października po r. 1-szy „Marya Magdalena“ tragedya w 3 aktach Fr. Hebla.

Kino-Lux, Pasaż Mikolascha, parter, do piątku 11. b. m. program prześliczny! Wszystkie obrazy bez wyjątku są bajeczne. 3716

Organizacya Narodowa VII A. (Grodeckie-Janowskie-Kleparowskie) urządza jutro o godz. 7 wiecz. w sali gimnastycznej szkoły im. Kordeckiego przy ul. Kordeckiego zebranie obywatelskie w sprawie urządzenia targowicy w okręgu i przeprowadzenia kanalizacyi.

Komisya lekcyjna Tow. Bratniej Pomocy słuch. Wszechnicy lwowskiej, poleca rutynowanych instruktorów na lekcye we Lwowie i na prowincyi, pośredniczy też przy posadach biurowych. Zgłoszenia przyjmuje komisya codziennie między godz. 12—1 w poł. w lokalu Twa, w Domu akademickim im. A. Mickiewicza, ul. Senatorska l. 7, parter.

Uroczyste otwarcie roku akademickiego w uniwersytecie lwowskim odbędzie się w sobotę 12 bm. Po nabożeństwie, które będzie odprawione o godz. 9 rano w kościele św. Mikołaja, nastąpi uroczystość w auli uniwersytetu, na której rektor dr. Beck wygłosi przemówienie inauguracyjne, a prof. dr. Cybichowski wypowie odczyt „O międzynarodowem prawie prywatnem“. Wstęp do auli tylko za biletami, które wydawać będzie kancelarya uniwersytetu, począwszy od środy między godz. 11-tą a 12-tą.

Z armii. Cesarz zamianował księcia pruskiego Eitla Fryderyka podpułkownikiem w pułku piechoty im. cesarza Wilhelma I. nr. 34, oraz uwzględnił prośbę generała piechoty Kollera o przeniesienie go w stan spoczynku i wyraził mu swe najwyższe zadowolenie. W miejsce jego komendantem korpusu w Pradze zamianowany został fmp. br. Artur Giesl.

Gen. Dezyderyusz Kolossváry, który dotychczas był kierownikiem 11 komendy korpusu został zamianowany komendantem korpusu i generałem komenderującym we Lwowie.

Z Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych. Jutro we czwartek otwartą zostanie w lwowskiem Towarzystwie przyjaciół sztuk pięknych wystawa prac Jana Rubczaka i Leopolda Gottlieba z Paryża. Zapowiedziana wystawa obudziła wśród kół artystycznych i publiczności lwowskiej duże zainteresowanie. Artyści ci dziełami swemi w „salonie jesiennym“ w Paryżu osiągnęli w każdym kierunku wielkie powodzenie. Wspomniani malarze dotychczas swoich prac we Lwowie nie wystawiali. Wystawa trwać będzie tylko czas krótki a dochód z niej przeznaczony jest dla art. rzeźbiarza w Paryżu.

Podczas onegdajszego losowania w Tow. sztuk pięknych wygrane padły na następujące bilety roczne:

nr. 1437 Pautscha „Dziad“; nr. 4170 Janowskiego „Dzik“; nr. 2342 Harasimowicza „Moczar“; nr. 4138 Laskowskiego „Głowa kobieca“; nr. 649 Trusza „Pole“; nr. 1427 Augustynowicza „Cmentarzyk w Lowrenie“; nr. 2288 Sęka „Krajobraz“; nr. 108 Niemczykiewicza „Wieś wieczorem“; nr. 30 Harasymowicza „Kapliczka“; nr. 278 Trusza „Piramidka“; nr. 2123 Rozwadowskiego „Czwórka“; nr. 2188 Harasimowicza „Janów“; nr. 593 Obsta „Wśród burzy“; nr. 32 Rozwadowskiego „Przy studni“; nr; 4147 Rozwadowskiego „Wyjazd na polowanie“. nr. 636 Kiemczykiewicza „Kościół w Podkamieniu“; nr. 3226 Sęka „Martwa natura“; nr. 484 Harasimowicza „Jesień“; nr. 191 Rybkowskiego „Kościółek“; nr. 1672 Niemczykiewicza „Chatka“; nr. 1516 Sęka „Typ huculá“; nr. 49 Rychter-Janowskiej „Prababcia“ Aplikacya; nr. 1776 Augustynowicza „Kwiaty“; nr. 2837 Bratkowskiego „Brzozy“; nr. 1428 Harasimowicza „Z Pienin“; nr. 1234 Winterowskiego „Kwiaty“; nr. 158 Niemczykiewicza „Cegielnia“; nr. 4221 Harasimowicza „San Remo“; nr. 155 St. Janowskiego „Jesień“; nr. 313 Dulembianki „Grajek“; nr. 438 Skoczylasa „Góral“; nr. 4390 Błockiego „Chińczyk“; nr. 815 Laskowskiego „Studyum“; nr. 121 Z. Kurczyńskiego „Studyum“; nr. 260 St. Sęka „Martwa natura“.

Lwowskie „Koło dramatyczne“ rozpoczyna sezon jesienny wieczorem inauguracyjnym, który odbędzie się jutro w nowym lokalu Tow, przy ul. Friedrichów l. 5 (parter). W programie: odczyt p. Michaliny Schwarzówny pt. „Najnowsze prądy we współczesnej literaturze dramatycznej“; Paderewskiego: „Sonata A-mol“, Teodor Meyer (skrzypce), p. Lina Rosenbuschówna (fortepian); Tetmajera-Karłowicza: „Dzwony“, pp. Zabielska i W. Kowalska. Wieczór zakończy dyskusya na temat: „Wawrzyny“ L. Staffa na scenie lwowskiej“,

Wystawa i tania sprzedaż kompletnych: sypialń, jadalń, salonów, pokoi męskich, mebli giętych i żelaznych, dywanów, portyer, firanek, storów, kap na łóżka, kołder i materaców w nowo urządzonej, największej w Galicyi hali, parter i I. p. **Józef SCHUSTER** 3379 **Lwów** przedtem 3 Maja **teraz Jagiellońska 20.**

Gramofon z marką **„ANIOŁEK PISZĄCY“** jest synonimem aparatu odtwarzającego muzykę i śpiew czysto i naturalnie, nie powinien się więc nikt dawać zwodzić szumnym reklamom, którymi konkurencya zachwala swoje towary i zaglądnąć do **jedynego składu oryginalnych gramofonów aniołkowych**

Cenniki darmo i opłatnie

JÓZEFA WEKSLERA we Lwowie ul. Sykstuska 2. Tel. Nr. 1560 — w Krakowie ul. Floryańska 25. i Grodzka 71. Tel. 1241.

by się przekonać, że wyroby gramofonów aniołkowych są szczytem techniki na punkcie udoskonalenia i żaden inny wyrób nie wytrzymuje porównania z temiż. Największy wybór płyt pierwszorzędnych artystów otrzyma się tylko na płytach aniołkowych. Demonstracja bez przymusu kupna. — Ulgi w spłatach ratalnych. Gramofon koncertowy z 5 płytami, t. j. 10 zdjęć **kosztuje 50 koron.** 6170



2382

którą zagai p. Adam Zagórski. Początek o godz. 8 wieczór.

Premiery polskich autorów w Wiedniu. Piszą nam z Wiednia: w najbliższy czwartek odegraną będzie w „Burgteatrze" sztuka Tadeusza Rittnera p. t. „Lato".

W piątek daje „Residenzteater" przy Rotenthurmstrasse „Panią Dulską" Gabryeli Zapolskiej.

Vivat sequens! Na budowę Domu prawników ofiarowało Kino-Korso 20% dochodu z jutrzejszych przedstawień. Jest to czyn prawdziwie obywatelski, za który przedsiębiorstwu wspomnianemu należy się szczere uznanie. Oby i inne kinoteatry, które na ogół biorąc robią świetne interesy, poszły za tym przykładem!

Rozprawa szpiegowska. Cała szajka szpiegowska Filemona Stecyszyna, ukrywającego się gdzieś w Rosyi, stanie dnia 16 bm. przed lwowskim trybunałem karnym. Przewodniczyć będzie radca Rybicki. Oskarżeni są: Zofia Kucharzewska z Warszawy, Włodzimierz Łesiuk, koncypista dyrekcyi skarbu, Adam Pakuła, Irena Stecyszyn z Brodów, Zygmunt Drecki, Teodor Sydor, Stefan Kuta, Włodzimierz Wierzbicki i Teodor Charczuk. Oskarżać będzie prokurator p. Vogel, bronić oskarżonych będą: dr. Jonas (Kucharzewską), dr. Starosolski (Łesiuka), dr. Hlavaty (Pakułę), dr. Wyrostek (Stecyszynową i Dreckiego), dr. Zarzycki (Sydora), dr. Dwernicki (Kutę i Wierzbickiego), dr. Pieracki (Charczuka). Rozprawa potrwa kilka dni.

Przystanek osobowy i ładowania Dalastowice na kolei lokalnej Tarnów-Szczucin, zamknięto z dniem 1 bm. dla ogólnego publicznego ruchu towarowego. Przystanek ten będzie nadal służył tylko dla ogólnego publicznego ruchu osobowego i pakunkowego.

Włamywacze na gościnnych występach. Dzisiejszej nocy jacyś włamywacze dostali się do „Banku Narodnego Domu" w Żółkwi, rozbili kasę żelazną i skradli 4070 kor. w rozmaitych banknotach. Śledztwo w toku.

Z tajników ulicy Owocowej. Wczoraj w południe do sklepu z obuwiem Wolfa Westlera przy ul. Owocowej l. 12 weszła Ksenia Jóźkowa by kupić buciki. Z powodu wygórowanej ceny kupno nie przyszło do skutku i Jóźkowa chciała sklep opuścić; jednak rozgniewany Westler rzucił się na nią i wydarł jej z kieszeni pugilares z kwotą 14 kor. 60 hal. Na krzyk napadniętej przybiegli przechodnie i uwolnili ją z rąk napastnika, pugilaresu jednak Westler nie chciał oddać.

Bandyci przy robocie. Z Łodzi donoszą o nowym napadzie bandyckim, dokonanym w biały dzień w sposób nadzwyczaj zuchwały. Szczegóły napadu są następujące: Onegdaj w południe w ruchliwej dzielnicy miasta na ul. Potok w pobliżu Górnego rynku, 4 bandytów zatrzymało i otoczyło dorożkę, którą jechała pani Rodowiczowa, inkasentka fabryki Leonhard, Völker i Girbardt, wioząca 10.000 rubli do fabryki na wypłatę. Bandyci dali na postrach kilka strzałów poczem zabrali śmiertelnie przerażonej i nie stawiającej oporu całą kwotę i zaczęli uciekać. Na ul. Nowozarzewskiej kilku rzeźników zastąpiło im drogę, jeden z nich uderzył kijem jednego z bandytów w głowę i powalił go na ziemię. Drugiego bandytę ujęto. Tym dwom odebrano 1500 rubli. Dwaj inni z resztą pieniędzy zbiegli.

A więc oszuści. Małżonków Gaydeburów, oskarżonych w sprawie o testament ks. Ogińskiego, uznano za umysłowo zdrowych.

Kurs abituryentów Tow. Szkoły handlowej rozpoczął się dnia 3 bm. inauguracyą, w której wzięło udział kilku członków Zarządu T. S. H. Po krótkich przemowach dyrektora szkoły, dra Zagajewskiego, nastąpiły w obu oddziałach kursu wykłady wstępne, a mianowicie: w oddziele męskim, prof. uniw. dra Dolińskiego „O wolnej konkurencyi", zaś w oddziele żeńskim, prof. dra Sawickiego „O podstawach ekonomicznych handlu". Na oddział męski zapisało się 28 słuchaczów, na żeński 29 słuchaczek.

Przetarg niepodjętych towarów odbędzie się 11 b. m. o godz. 9 rano w magazynach towarowych na stacyi w Jarosławiu. Zlicytowane będą towary, jak: wino, likiery, kawy, skóry, papier pergaminowy, deski, świece, sukno, zapałki, tomasyna, naczynia żelazne i t. p.

Jubileusz „Bratniej Pomocy słuch. polit.", z okazyi 50-letniego istnienia tego towarzystwa, został odroczony na początek przyszłego roku, stosownie do życzenia komitetu obchodu rocznicy powstania styczniowego, który zaproponował Bratniej pomocy połączenie obu uroczystości.

WYSTAWA MEBLI. Zwracamy uwagę na ogłoszenie „Wystawa i tania sprzedaż" firmy „Józef Schuster", umieszczone w dzisiejszym numerze na str. 4. 3378

WOJNA!

Ostatnie błyski nadziei pokojowych. — Sazonow w Berlinie. — Pierwsze starcia. Bitwa pod Berane. — Entuzyazm wojenny w Belgradzie. — Grecya wypowiada wojnę!

Lwów, 9. października.

(*k*) O ruchach wojsk i o postępach mobilizacyi bardzo skąpe nadchodzą wiadomości z państw bałkańskich. Poczta i telegrafy oraz koleje pracują wyłącznie prawie tylko dla celów wojennych, korespondentom prasy zabroniono wszędzie podawać szczegóły mobilizacyjne.

Z dniem dzisiejszym mija **dziewiąty dzień mobilizacyi**. Rezerwiści są już pod bronią. Zakupno koni prawdopodobnie także już ukończono. Zaczęły się forsowne transporty zmobilizowanych oddziałów na miejsca koncentracyi armii. Każda chwila jest wyzyskiwana dla wyćwiczenia oddziałów wojsk i dla instrukcyi teoretycznych. Z nadliczbowych rezerwistów i ochotników tworzy się nowe oddziały wojskowe i pośpiesznie je uzbraja. Organizuje się kolumny zapasowe dla amunicyi żywności, dla budowy mostów wojennych i innych technicznych potrzeb wojska, doprowadza do porządku też służbę sanitarną wojskową i ochotniczą. Zakłada się i urządza stałe szpitale na tyłach armii, magazyny rezerwowe z amunicyą i zapasami żywności, piekarnie itd.

W **Bułgaryi** miało się zgłosić pod broń około 100.000(?) ludzi więcej, niż najbardziej optymistycznie usposobieni znawcy kraju przypuszczali. Wśród wojsk duch podobno najlepszy, zapał nie do opisania. Główna kwatera armii bułgarskiej znajduje się — jak donoszą — w Starej Zagorze (Eski-Sagra). Wojska zbierają się na i przed linią Filipopol-Jamboli. Centrum przednich straży znajduje się koło Harmanlij nad Maricą, lewe ich skrzydło nad rzeczką Czobab (Azmak), prawe koło Chaskowa. Naczelna komenda jest w mym ustawy w ręku króla, który jest jeszcze w Sofii, co do nazwisk głównego wodza i komendantów armii są różne wersye w obiegu.

Uwagę zwraca fakt, że dwa pułki serbskiej kawaleryi, które już w pierwszych dniach mobilizacyi przybyły do Bułgaryi i zajęły stanowiska koło Harmanli, zostały wycofane do Starej Zagory. Musiała więc nastąpić pewna zmiana w pierwszym planie operacyjnym i być może, że akcyę przeciw Adryanopolowi prowadzić będzie wyłącznie Bułgarya.

W **Serbii** mobilizacya miała dać także znakomity wynik. Z nadliczbowych rezerwistów w Belgradzie utworzono nowy pułk piechoty. Mundurów zabrakło, niektóre oddziały nie są więc umundurowane, tylko uzbrojone. Wojska koncentrują się podobno w Niszu, Leskowac (ku Wranii), w Kruszewac i Kraljewo. Główna kwatera jest w fortecy Kragujewac o 100 klm. od granicy tureckiej. Można z tego wnosić, że serbska armia zamierza swą główną akcyę operacyjną prowadzić kilkoma liniami koncentracyjnie na Kosowe pole i Skoplje.

Z **Czarnogóry** niema dotąd żadnej wiadomości o szczegółach wojskowych. Mobilizacya musi tam być już ukończona i wojska podług planu operacyjnego skoncentrowane, skoro Czarnogóra wojnę wypowiedziała. Należy też oczekiwać każdej chwili wiadomości o rozpoczęciu akcyi, która będzie przedewszystkiem skierowana na Skodrę (Skutari). Wiadomości o potyczce z wojskami tureckiemi w Sandżaku Noywbazar zdementowano. Główna kwatera ma znajdować się w Podgoricy na granicy, na północ od jeziora Skutari.

O postępach mobilizacyi w **Grecyi** nic nie słychać. Cztery kontrtorpedowce, zakupione w ostatnich dniach w Anglii, są już w drodze do Grecyi.

Turcya przygotowuje się gorączkowo do wojny. Zapał wojenny ogarnął mieszkańców całego państwa. Ochotnicy zgłaszają się masami pod broń. W **Adryanopolu** miało być już 29 września skoncentrowanych 130.000 żołnierzy. Forteca ma być znakomicie zaopatrzona i uzbrojona. Podziemna kolej okrężna, łącząca wszystkie forty ze sobą i z miastem, ma około 60 km. długości. Przygotowano też automobile, aeroplany, balony, wciąż zaś napływają nowe transporty ludzi i zapasów. Akcya wojskowa przeciw Malissorom została zastanowiona, ponieważ ofiarowali oni swe usługi Turcyi, by walczyć wspólnie przeciw nieprzyjaciołom państwa. Wszystkie szczepy albańskie staną jak jeden mąż po stronie Turcyi. Naczelnym wodzem tureckim będzie obecny minister wojny, Nazim basza, szefem sztabu generalnego naczelnej komendy Hadi basza, komendantem głównej armii tureckiej pod Adryanopolem Abdullah basza.

Starcie wojsk czarnogórskich z tureckimi tuż nad granicą koło Berane nad Limem, oraz wiadomość, że koło Andrijewicy wojsko, kobiety i dzieci pracują forsownie nad naprawą drogi do granicy tureckiej, wskazują, że Czarnogórcy chcą się dwoma drogami przedostać do doliny Ibaru z celem operacyjnym na Kosowe Pole. Odległość Andrijewica Berane wynosi 17 km. W Andrijewicy stoi teraz 6 batalionów i 2 baterye.

Mimo to jak świadczą depesze, dochodzące nas via Berlin, mocarstwa nie zwątpiły jeszcze o możliwości powstrzymania powszechnego wybuchu wojny na Bałkanach.

Pierwsze starcie.

Atak Czarnogórców na Berena.

Konstantynopol. (Tel. wł.) **Wczoraj wieczorem zaatakował silny oddział Czarnogórców pograniczne miasto Berane. Garnizon turecki bardzo energicznie się bronił.** Miasto to położone jest na południowo-wschodniej granicy, tuż **przy Sandżaku**.

Już od dłuższego czasu toczą się tam walki graniczne między Czarnogórcami a Turkami.

Konstantynopol. (TBK). **Według informacyi Porty Czarnogórcy przekroczyli granicę i zaatakowali Berane. Walka jeszcze trwa.**

Rada ministrów od wczoraj przed-południa jest w permanencyi.

Przed Portą i redakcyami pism gromadzą się tłumy ciekawych. Wypowiedzenie wojny przez Czarnogórę oznajmiły tu nadzwyczajne wydania gazet. Wiadomość ta wywołała ogromną sensacyę.

Wojska czarnogórskie w marszu.

Wiedeń. (Tel. wł.) „N. Fr. Presse" podnosi, że ostatnie zarządzenia Czarnogóry wskazują na to, że nastąpi wymarsz wojsk czarnogórskich na terytoryum tureckie. Słychać, że wojska czarnogórskie **już są w pospiesznym marszu do granicy tureckiej.**

Grecya wypowiada wojnę.

Frankfurt. (Tel. wł.) „Fr. Ztg.“ donosi z Konstantynopola: **Rząd grecki polecił swemu tutejszemu posłowi, aby opuścił Konstantynopol wraz z całym personalem poselstwa.**

Proklamacya wojenna Bułgaryi.

Sofia. (Tel. wł.) Bułgarski rząd ułożył już **proklamacyę wojenną, która jutro wieczorem lub w piątek rano będzie ogłoszona.**

Bułgarya „spiritus movens“.

Paryż. (Tel. wł.) Uważają tu, że wypowiedzenie wojny przez Czarnogórę nastąpiło z a i n i c y a t y w ą B u ł g a r y i, która chciała uczynić iluzorycznym krok mocarstw i wymusić przez zaostrzenie konfliktu koncesye dla siebie.

Przed ostateczną decyzyą.

Budapeszt. (Tel. wł.) „Pester-Lloyd“ donosi z Sofii od swego specyalnego korespondenta pod datą wczorajszą: Skutkiem interwencyi Austro-Węgier i Rosyi, zebrała się dziś o godzinie 5-tej po południu Rada ministrów, która trwała przez cztery godziny. W posiedzeniu wziął udział także prezydent sobrania Danew. Rada uchwaliła ostatecznie, że **decyzya Bułgaryi zależna będzie od postępowania reszty państw bałkańskich** i że odpowiedź na notę Austro-Węgier i Rosyi nastąpi dopiero po porozumieniu się Bułgaryi z innemi państwami bałkańskiemi.

Serbia solidaryzuje się.

Belgrad. (Tel. wł.) **Odpowiedź Serbii na akcye mocarstw będzie brzmiała odmownie.**

Entuzyazm wojenny w Belgradzie.

Serbia wypowiada wojnę!

Belgrad. (Tel. wł.) Wiadomość o wypowiedzeniu wojny przez Czarnogórę wywołała tu wielki entuzyazm. Dzienniki wydały nadzwyczajne dodatki, które w lot rozchwytano. Natychmiast po nadejściu tej wiadomości udał się austro-węgierski ambasador p. Ugron do Pasicza i odbył z nim dłuższą konferencyę, poczem zebrała się na naradę serbska Rada ministrów.

Oficyalnie zapewniano, że obecnie po wypowiedzeniu wojny ze strony Czarnogóry, także i Serbia wojnę wypowie. Serbia tylko dlatego dotychczas wojny nie wypowiedziała, ponieważ wojska nie są jeszcze skoncentrowane.

Wiedeń. (Tel. wł.) Dzienniki tutejsze donoszą ze strony rzekomo dobrze poinformowanej, **że rząd serbski polecił swemu posłowi w Konstantynopolu, aby uczynił taki sam krok, jak poseł czarnogórski, t. j. aby opuścił Konstantynopol.**

Tyle jest pewne, że poseł serbski otrzymał wczoraj wieczorem bardzo ważne instrukcye od swego rządu.

Pod skrzydła Rosyi.

Konstantynopol. (Tel. wł.) Ochronę poddanych czarnogórskich w Turcyi, po odjeździe reprezentanta dyplomatycznego Czarnogóry, objęła Rosya.

Król Mikołaj o misyi Czarnogóry.

Cetynia. (Tel. wł.) Przed gmachem królewskim odbyła się wczoraj wielka manifestacya na cześć króla Mikołaja. Król wmieszał się w tłum i wygłosił krótką przemowę do tłumu, w której powiedział: „Państwa bałkańskie rozpoczynają rozpaczliwą walkę, aby obronić swych braci, Czarnogóra pierwsza dobyła miecza, bo jest świadoma swej wielkiej misyi. Bóg udzieli nam zwycięstwa!“

Królowi zgotowano szumną owacyę.

Z historyi wybuchu.

Berlin. (Tel. wł.) Berlińskie dzienniki wskazują na bardzo charakterystyczną depeszę, którą otrzymał jeden z banków w Cetynii, a która brzmiała: Wypowiedzenie wojny nastąpi jutro (we wtorek), Bułgarya i Serbia zdecydują się jutro co do dalszych kroków. Widocznie decyzya w sprawie wypowiedzenia wojny zapadła już wcześniej.

Wiedeń. (Tel. wł.) Koła poinformowane sądzą, że Czarnogóra działała w p o r o z u m i e n i u z g a b i n e t a m i w S o f i i, B e l g r a d z i e i A t e n a c h. Wskazują nadto, że z dobrze poinformowanej słowiańskiej strony zwrócono uwagę, iż jeden punkt porozumienia mocarstw chrześcijańskich na Bałkanie przewiduje rozpoczęcie kroków wojennych przez Czarnogórę, bo ona najprędzej jeszcze może za nie przyjąć na siebie odpowiedzialność.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Reichspost“ donosi, że Czarnogóra dlatego przyspieszyła swój krok, ponieważ Turcya zawarła porozumienie z Malisorami celem ułatwienia sobie ewentualnej akcyi wojennej przeciwko Czarnogórcom:

Opinia „Pressy“ o kroku Czarnogóry.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Neue Freie Presse“ donosi: Wypowiedzenie wojny ze strony Czarnogóry musiało wywołać zdziwienie, gdyż nastąpiło właśnie w tym dniu, kiedy zbiorowy krok mocarstw był zapowiedziany. Wypowiedzenie wojny przez Czarnogórę, może wpłynąć bardzo niekorzystnie także na inne państwa bałkańskie, chociaż — jak się zdaje — n i e s ą o n e w p e ł n e m p r z y m i e r z u o f e n z y w n e m i d e f e n z y w n e m z C z a r n o g ó r ą. Natomiast jest prawdopodobne, że istnieje pełne przymierze tego rodzaju między Serbią a Bułgaryą.

Bałkańscy mężowie stanu o wybuchu.

Wiedeń. (Tel. wł.) Serbski poseł Simicz oświadczył jednemu z dziennikarzy co następuje: Jutro będziemy wiedzieli, jakie skutki dla Serbii i Bułgaryi pociągnie za sobą wypowiedzenie wojny przez Czarnogórę. Ja sam nie mam pod tym względem żadnej wiadomości.

Pewien serbski dyplomata wypowiedział zdanie, że skoro między Czarnogórą a Turcyą wojna wybuchnie, przyłączą się do niej wszystkie inne państwa bałkańskie.

Inny bałkański polityk zaznaczył, że sytuacya już i tak skomplikowana uległa obecnie jeszcze większemu zawikłaniu. Nie można jednak przewidzieć czy Bułgarya będzie zmuszona przyłączyć się do wojny, ponieważ szczegóły sojuszu nie są znane.

Sazonow w Berlinie.

Berlin (TBK). Sazonow w ciągu wczorajszego dnia przyjął ambasadora rosyjskiego w Wiedniu Giersa. O godz. 4. po połud. odwiedził Kiderlen-Wächtera, a o 6. Bethmanna Hollwega. Wieczorem odbył się na cześć Sazonowa obiad u Kiderlen-Wächtera. O godz. trzy kwadr. na 12 w nocy odjechał Sazonow do Petersburga.

Sazonow zirytowany.

Berlin. (Tel. wł. Współpracownik „National Ztg.“ miał wywiad z rosyjskim ministrem spraw zagran. S a z o n o w e m, który powiedział między innemi: Uczyniliśmy wszystko, aby pokój zapewnić. Sytuacya jest jeszcze ciągle krytyczna, ale istnieje w każdym razie jeszcze możliwość c o f n i ę c i a s i ę d l a o b u s t r o n. Państwa bałkańskie wiedzą, że **na wypadek wojny nie uzyskają żadnych zdobyczy terytoryalnych.** Turcya oczywiście także nic nie uzyska. Jeśli w tych warunkach zechcą obie strony wojnę prowadzić, to uczynią to wyłącznie na własną odpowiedzialność.

W ciągu rozmowy nadeszła wiadomość o wypowiedzeniu wojny ze strony Czarnogóry, która na ministra wywarła wrażenie bardzo niemiłe, Znać było na twarzy S a z o n o w a i r y t a c y ę.

O budowę kanału Dunaj-Odra.

Wiedeń. (TBK.) Minister h a n d l u S c h u s t e r przyjął wczoraj deputacyę, prowadzoną przez posła br. d'Elverta. Deputacya składała się z reprezentantów licznych korporacyi A u s t r y i D o l n e j, M o r a w i Ś l ą s k a, a była u **ministra w sprawie budowy kanału Dunaj-Odra** z odgałęzieniem do Berna morawskiego. Deputacya powołała się na oświadczenie w tej sprawie, złożone w lipcu b. r. przez byłego ministra skarbu Rösslera i zapytała, czy dr. Schuster stoi na stanowisku zajętem przez swego poprzednika w porozumieniu z całym rządem. Czynniki polityczne i gospodarcze tych trzech krajów **bezwarunkowo obstają przy ustawie z r. 1901.** — Nowela z grudnia 1911 r. nie spełnia najważniejszych postulatów tych trzech krajów, dlatego jest n i e d o p r z y j ę c i a i wywoła jak najostrzejszy opór ludności tych krajów. Bez budowy kanału Dunaj-Odra gospodarcze znaczenie kanału galicyjskiego jest zakwestyonowane. Przy pełnem uznaniu słusznych żądań innych krajów, reprezentanci tych trzech, pod względem podatkowym najsilniejszych krajów, domagają się uwzględnienia ich interesów.

Minister przyjął oświadczenie deputacyi do wiadomości, a następnie podniósł, że bez porozumienia się w tej kwestyi z Radą ministrów nie może złożyć obowiązującej deklaracyi. Przyrzekł jednak przedłożyć Radzie ministrów tę sprawę.

Złe widoki sesyi parlamentu.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Kroatische Koresp.“ donosi, że posłowie słoweńscy ze względu na wypadki w Chorwacyi rozpoczną zaraz w pierwszych dniach sesyi parlamentarnej — która, jak wiadomo, otwarta zostanie 22 bm. — b a r d z o e n e r g i c z n ą a k c y ę. Koła południowo-słowiańskie przejęły podobno hasło: **Bez sejmu chorwackiego nie będzie parlamentu austryackiego.**

Z giełdy.

Wiedeń. (Tel. wł.) Na dzisiejszej giełdzie przedpołudniowej panowała tendencya spokojna. Po wczorajszej panice z powodu wypowiedzenia wojny podziałały na dzisiejszą giełdę szczególnie uspokajająco oświadczenie Sazonowa w sprawie przyjaznego stosunku Rosyi do Austryi.

W szrankach interes był także spokojny. Prager Eisen spadły o 55 kor.

Giełda poranna.

Wiedeń, dnia 9 października 1912. — godz. 10 m. 30.

Marki 117·82, Renta majowa —·—, Renta koron. węg. —·—, Akcye austr. zakł. kred. 620·—, Akcye węg. zakł. kred. 809·—, Akcye Anglobanku 325·50, Akcye Unionbanku 600·—, Akcye Bankvereinu 516·—. Akcye Länderbanku 508·—, Akcye kolei państwowej 707·—, Lombardy 109·25. Akcye Fabryki broni —·—, Akcye tytoniowe —·—, Akcye Alpiny 1030·—, Akcye Rima Muranyi 739·—, Akcye Prask. Tow. żel. 3615·—, Losy tureckie 229·—, Ruble 254·75, 4% listy zast. Banku hipot. 89·50, 4½% listy zast. Banku hipot. 95·75, 4% galic. poż. kraj. z r. 1893 84·90, 4% listy zast. Banku kraj. 88·50, 56 l. listy Tow. kredyt. ziem. 85·60, 4½% Gal. Bank. kredyt. ziem. —·—, Akcye Skoda 761·—.

Usposobienie: spokojne.

Po zamknięciu numeru.

Pierwsze starcia.

Belgrad. (Tel. wł.) **Wojska czarnogórskie przekroczyły granicę w pobliżu Krodamilo. Kroki nieprzyjacielskie już się rozpoczęły.**

Dom obuwia amerykańskiego Benjamina Steplera
Lwów, pl. Rzeźni 4 (dom WP. Benczera)
sprzedaje wszelkiego gatunku obuwia i kalosze z powodu wielkiego zapasu po cenach znacznie zniżonych.
3616

NADESŁANE.

W nowo wybudowanym Domu ludowym w Przemyślu, w centrum miasta, jest nader piękny lokal restauracyjny do wynajęcia. Do restauracyi należy przecudnie położony ogród restauracyjny, przytykający do głównej ulicy. W Domu ludowym mieści się teatr, największy w Przemyślu. Czas najmu rozpoczyna się z dniem 15 listopada. Oferty wnosić należy najdalej do 20 października na ręce p. Józefa Siegmana w Przemyślu (Dom ludowy). 3736

O. O. Benedyktynów

środek antiseptyczny na konserwowanie jamy ustnej i zębów, zapobiegający niemiłej woni ust, katarowi krtani i nosa i zapobiegają bólowi tychże. Nieoceniona woda do ust, pasta do zębów, tudzież proszek do zębów O. O. Benedyktynów z Saulac w Francyi są do nabycia w aptekach, drogueryach i perfumeryach. 2983

Rzecznik w kolejowych sprawach

reklamacyi, nieszczęśliwych wypadków, renty, taryf itp. ze stosunku z koleją wynikłych

3227 **Dr. STANISŁAW MARESCH**

urzęduje przy **ul. Kraszewskiego 5** we Lwowie.

Tablice nagrobkowe
wykonuje najtaniej Zakład rytowniczy MAKSA GLASERMANA. Lwów Sykstuska 19. 3635

Hygiena włosów.

Zapobieganie chorobom włosów tudzież ich rozrost, zależą od racyonalnego ich pielęgnowania. Postulatom powyższym czynią zadość jedynie proszki **do szamponowania blond i ciemnych włosów podług przepisu Dr. Lustra,** *specyalisty chorób włosów i lekarskiej kosmetyki z Krakowa.*

Wystrzegać się naśladownictw.

Autentyczny podpis Dr. Lustra na każdej torebce daje jedynie rękojmię prawdziwości preparatu. 3251

Adwokat Dr. Józef Lilienthal
mieszka obecnie ul. św. Anny 1. 3678
Tel. 1712.

KOLIŃSKA CYKORYA
Fabryka **SĄD. WISZNIA** k. Lwowa
WYRÓB KRAJOWY! 2184

„The Gresham“
Angiel. Tow. ubezpieczeń na życie w Londynie
zostaje pod kontrolą austryackiego i angielskiego rządu. Fundusz gwarancyjny w Austryi przez ck. rząd uznany wynosi
Koron 39,032.093.

Wyciąg ze sprawozdania Walnego Zgromadzenia, odbytego dnia 18. maja 1911 w Londynie:

1. Ogólny dochód za rok 1910 wynosi .	K 34,895.374·—
2. Aktywa w dniu 31. grudnia 1910 . . .	„ 251,366.657·—
3. Ogółem wypłacono ubezpieczonym od dnia założenia Towarzystwa	„ 642,829.228·—
4. Ogólna nadwyżka w d. 31 grudnia 1910	„ 10,616.240·—
Z nadwyżki obrócono:	
Na tymczasowy zysk wypłacony już ubezpieczonym	„ 824.206.—
Na zysk przeznaczony jeszcze do podziału między ubezpieczonych	„ 6,808.941·—
Na dywidendy i odsetki dla akcyonaryuszy	„ 941.612·—
Na dalszą rezerwę przy ewentualnem zmniejszeniu stopy procentowej	„ 2,041.481·—
	K 10,616.240·—

Nadzwyczaj dogodne warunki ubezpieczenia.

Szczególnie korzystne warunki przy ubezpieczeniach w celu zaciągnięcia pożyczki.

Mieszane ubezpieczenia ze zmniejszającą się premią 3% **gwarantow. odsetek** | Specyalne taryfy dla celów wychowawczych i inne korzystne kombinacye.

Prospekt na żądanie gratis.

Wszelkich informacyi udziela: **Centralne biuro dla Galicyi, Lwów, Sykstuska 21.** Reprezentant: **Antoni Kofler.** Osoby, mające rozgałęzione stosunki towarzyskie, mogą być natychmiast jako akwizytorzy przyjęte, ze stałą płacą i prowizyą. 3733

Adwokat Dr. Edward Stenzel
otworzył kancelaryę we Lwowie, **ul. Sokoła 3.** 3485

TABLICE NAGROBKOWE
różnego gatunku na dzień zaduszny
wykonuje najtaniej 3579
zakład LEONA APPLA
we Lwowie, Pasaż Hausmana 8.

Sanatoryum chorób wewnętrznych w zakładzie wodoleczniczym **„Kisielka“** ul. Kąpielna 8. Telefon 932, we Lwowie, przyjmuje przez cały rok chorych, z wyjątkiem chorób umysłowych i zakaźnych. Środki lecznicze: zabiegi wodne, kąpiele mineralne, kąpiele gazowe, kąpiele parowe, kąpiele ze suchego, gorącego powietrza, kąpiele elektryczne, świetlane, kąpiele powietrzne i słoneczne. Aparaty elektryczne do masażu wedle Zandera, Vibratory elektryczne, elektryzowanie, masaże ręczne. Urządzenia do gimnastyki leczniczej. Aparaty do inhalacyi tlenowych. Kuchnia jarska i dyetetyczna. Stacya tramwaju elektr. Wysoki Zamek. 3642

Instytut dentystyczny Dr. Zygmunta Stobieckiego
przeniesiony z ul. Kopernika 9 na **ul. Sienkiewicza l. 8, wchód Lindego l. 2.** 3654

Specyalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. Hescheles, powrócił
ULICA SŁOWACKIEGO L. 3. 3669

Dentysta dr. L. Katzner
Lwów, **ul. Karola Ludwika 35. (Pasaż Fellerów)**
wyjmuje zęby bez bolu przy pomocy specyalnego środka znieczulającego, nieszkodliwego. Wykonuje plomby, korony, mostki, zęby w kauczuku, złocie i bez podniebienia. 3680
Nr. telef. 2169/VIII.

Baczność! B. Henner ces. i król. nadw. fotograf otworzył pracownię **nowoczesnej fotografii WE LWOWIE** ul. Zimorowicza 3 wejście od ul. Koralnickiej 4 (tuż przy ul. Akademickiej). 3428

JULJUSZ GERMAN.

Gwiaździsta noc.

POWIEŚĆ.

Ciąg dalszy.

I ona za ten wstyd i to upokorzenie zapłacić chciała nocą miłosną, zapłacić po królewsku ofiarą z najcudniejszych marzeń.

Przyjął ofiarę.

— Ach, śmieszne, dlaczego nie miał przyjąć, jeśli inni tyle razy... — szepnęła myśl niechętna.

Odważnie wyciągać ręce po dary życia...

Naokoło wszyscy żyją odważnie; najbliższy przyjaciel Roden zabrał żonę temu nędznemu aktorowi, który świeci obok twarzą zastygłą w tępym, martwym bolu, nieludzką maską cierpienia.

— Przecież kochałem ją, kocham — szepnął Bolima z rozpaczą.

W myśli jego wpadło słowo obce, biedne, obtargane jak mały żebrak.

Zońka pije przy drugim stole.

Dlaczego? Jak śmie? Jego narzeczona?

Drgnął.

Sama oddała mu pierścionek, wcisnęła mu do kieszeni, bez jego wiedzy, lękliwie. Lecz on nie zwrócił go jej do tej pory. Trzeba było pójść do niej, z dobrym uśmiechem pogłaskać ją po główce, jej szczęściem cieszyć się. To byłaby jasna odwaga...

Był u niej dopiero dzisiaj, dzwonił napróżno do drzwi mieszkania.

Schowała się przed nim, aby dziś z innymi bawić się, z ubranymi strojnie, pełnymi wykwintu.

Bolima spojrzał mimowoli na swoje codzienne, znoszone już trochę ubranie i zagryzł wargi.

— Nad czem się pan tak zamyślił? — spytał poeta, kładąc mu rękę na ramieniu.

Bolima usunął jego dłoń niechętnym gestem.

Nagle wstał i spojrzał na siedzące naprzeciw rozbawione towarzystwo.

Ściągnął brwi, wzrokiem błyszczącym i natężonym zaczął szukać spojrzenia aktorki.

Schwycił je w jednej chwili.

Nie patrząc na niego, śmiejąc się i pijąc, obserwowała każdy jego ruch.

Straszne, pokorne, umierające z żalu spojrzenie. Niewolnicy oczy bolesne.

— Niech pan zaczeka na mnie — szepnął Bolima do młodego autora.

Blady, ze ściśniętemi ustami przeszedł obok stolika panny Mireckiej i skierował kroki do drugiej, mniejszej sali.

Rozejrzał się.

Prawda, w tym pokoju siedział przed kilku tygodniami z całem towarzystwem, w którem był jeszcze Miszowski. Pomyślał o nim przez chwilę z nagłą niechęcią, prawie z wściekłością.

We drzwiach zjawił się układnie wzgardliwy kelner z arogancką twarzą.

— Ach, wszystko jedno, jakiekolwiek wino, szampan, dobrze?...

Usiadł na kanapie pod ścianą.

Lustro zamazane, pokreślone od brylantami rznięytych napisów, kilka pustych stolików, okrytych nagimi obrusami. Z kątów wieje ziewający chłód.

Bezdenna gorycz ścisnęła sercem Bolimy.

— Tu ją poznałem.

Schylił głowę na piersi, oparł czoło na dłoniach.

W jakiejś chwili zerwał się, jakby nagle uderzony w twarz.

Przenikająca woń ostrych perfum, szelest sukień.

Przed nim stała panna Mirecka.

Blada, zgnębiona twarzyczka, pod oczyma sine cienie, oczy ogromne, szeroko rozwarte, oczy bezmierną, szlachetną odwagą bolu jaśniejące, jak dwa rozbłękitnione promienie, ostrym blaskiem przejmujące aż do strachu.

— Przyszłam — szepnęła bezdźwięcznie — zawołałeś mnie oczyma.

Słodycz jej ciała zamroczyła mu przez chwilę oczy dotykalnem prawie wspomnieniem rozkoszy. Bolesne uczucie, że jej uroda jest mu w tej chwili wydartą, obcą, ścisnęła go za gardło spazmem wściekłości. Już otwierał usta, aby w tę bladą, dziecinną twarz cisnąć słowo obelżywe. Straszny wstyd zdławił go jednak w tej samej chwili, wstyd, że siebie samego chciał splugawić. Zadrżał, zbladł. Cichym, rwącym się głosem rzekł po chwili:

— Co to znaczy? Dlaczego jesteś tutaj z tymi? Wytłumacz mi...

Opuściła głowę, jak kwiat podcięty, milczała. Ramionami jej wstrząsnął krótki dreszcz.

— Byłem u ciebie dzisiaj trzy razy. Drzwi były zamknięte.

Drgnęła, krótki jęk wyrwał się z jej piersi. Podniosła rękę do ust.

— Dzisiaj, dopiero dzisiaj — szepnęła głuchym głosem. — Dzisiaj...

Nagle osunęła się na kolana, przycisnęła głowę do jego bioder, objęła go rękami rozpaczliwym uściskiem.

— Zapóźno, zapóźno — wyrwały się z jej ust jękliwe słowa pełne szorstkiego, prawie chrapliwego dźwięku.

Nachylił się, chwycił ją w ramiona.

— Jakto mów! — krzyknął.

Szeptał blady, rozdarty głos aktorki:

— To już tak musiało być, musiało. Chciałam cze'ać jeszcze dziś... nie mogłam już... tak się męczyłam... Cicho, cicho, tyś nic nie winien.. nic... tylko ja...

Schylała głowę do ziemi, coraz niżej...

— Co znaczy zapóźno? — spytał, czując jak ohydna myśl, niby cielsko śliskiego płazu zaczyna wyrastać z kąta pokoju, skradać się ku niemu z szyderczym chichotem.

(C. d. n.)

Ekonomista.

O węglu krajowym i jego zbycie w kraju.

(Referat dyr. Tadeusza Filippiego, wygłoszony na wiecu przemysłowym we Lwowie dnia 6 października br.).

(Ciąg dalszy).

Zaradzić wadliwościom, wywołanym przyczynami pierwszej grupy, mogłyby następujące środki:

Stworzenie odpowiedniej organizacyi handlowej, którąby doszła rozgałęzioną siecią do najdrobniejszych konsumentów; agitacya za odpowiedniem zastosowaniem palenisk wyłącznie dla węgla krajowego, a to tak w użyciu domowem, jak i w zakładach fabrycznych; urządzenie próbnych palenisk przy kopalniach i fabrykach maszyn; przerabianie palenisk, jak to miało miejsce przy wprowadzeniu ropy dla celów opałowych, zaprowadzenie wędrownych maszynistów, względnie instruktorów-palaczy.

Praca jest bezsprzecznie bardzo trudna, bo jest wiele do zwalczenia, a przedewszystkiem zwalczać należy choćby tą samą bronią natręctwo agentów pruskich, którzy produkt swój z iście pruską bezwzględnością wszędzie narzucają. Kopalnie nasze także nie powinny czekać, aż się do nich zgłosi odbiorca, ale powinny czynić wszystko i nie lękać się żadnych poświęceń i ofiar, aby pozyskać odbiorców dla węgla krajowego.

Dużo możnaby o tem wszystkiem powiedzieć, — lecz ograniczę swoje uwagi do handlu węglem.

Zawodowy handel węglem nie zażywa niestety w społeczeństwie tego poważania, na jakie ze względu na ważne ekonomiczne znaczenie swoje zasługiwaćby powinien. Zaprzeczyć się nie da, że niektórzy reprezentanci tego stanu sami ponoszą winę tego poniżenia zawodu, który nawet w naszym biednym kraju zatrudnia już dziś blizko 10.000 rodzin.

Węgiel, jako materyał opałowy, jest artykułem, przy którym konsument polegać musi wyłącznie na zaufaniu do dostawcy i dlatego kupiec, prowadzący handel węglem, powinien być równocześnie doradcą odbiorców, a tego właśnie stanowiska doradcy nie rozumieją niestety nietylko liczni konsumenci, ale także i przeważna część handlarzy.

A przecież wiadomość o produkcyi poszczególnych kopalń, ich sprawności, własności pokładów poszczególnych szybów, czystości materyału, sposobie odbudowy, rodzaju ich separacyi (sortowni) itp., to wszystko momenta, które mają bezsprzeczny wpływ na jakość węgla, a nie mogą być przez konsumentów znane.

Dlatego konsument polegać musi tu wyłącznie na radach swego dostawcy tj. handlarza.

Czy właściwszym zaś doradcą byłoby poważne i dobrze zorganizowane biuro sprzedaży, mające rocznego obrotu kilkanaście lub kilkadziesiąt tysięcy wagonów węgla, czy też pośrednik z trzeciej lub czwartej ręki, dostarczający kilku wagonów, nad tem zastanawiać się chyba nie trzeba.

Dzisiaj zadanie handlarza węglem nie ogranicza się na wyborze właściwej marki i sorty węgla, na dostarczeniu tejże, oraz na punktualnem obsłużeniu konsumenta, ale do zadania handlarza należy także udzielenie rady w kierunku techniki opałowej.

Zawodowy handlarz węgla powinien studyować wszystkie systemy opalania, znać konstrukcyę pieców, badać ich właściwy sposób obsługi, a także badać wszystkie materyały opałowe odnośnie do ich zużycia, jak również do ich rentowności.

Racyonalnie palić, to nie znaczy tanio kupić, lub też specyalnie jakąś markę węgla forsować. Węgla dobrego i złego niema, jest tylko węgiel taki, co się w danych warunkach, przy uwzględnieniu jego wartości opałowej, oraz kosztu dowozu do danej miejscowości, opłaca lub nie.

Nasz świat techniczny powinien także z większem zainteresowaniem odnosić się do rodzimej produkcyi węgla, i tak: inżynier, czy budujący fabrykę przedsiębiorca, jak również majster murarski, budujący domy mieszkalne, powinni przewidzieć z góry paleniska wyłącznie dla węgla krajowego; o tem samem powinien także pamiętać i zawodowy kaflarz.

Handel węglem w kraju naszym wymaga zaiste radykalnej reformy, a reforma ta leży w interesie całego społeczeństwa.

Przypomniawszy zwięźle naszym producentom węgla ich powinność, zwracam się teraz do konsumentów.

Przysłowie mówi, że „najlepszą kobietą jest ta, o której ludzie najmniej mówią". O konsumentach zatem używających wyłącznie węgla krajowego, nie mam nic do powiedzenia.

Konsumentów zaś węgla pruskiego dzielę na podstawie doświadczeń i studyów przeprowadzonych na cztery rodzaje następujące: zniewoleni, bierni, uprzedzeni i złośliwi.

Do zniewolonych należą ci konsumenci, którzy bez węgla pruskiego na razie obyć się istotnie nie mogą. W naszych stosunkach, są to tylko gazownie i wapienniki a po części przemysł żelazny. Tym konsumentom musi dać społeczeństwo dyspensę, a to do czasu, gdy kopalnie galicyjskie zaczną wydobywać węgiel z głębszych pokładów, który tak pod względem siły kalorycznej, jak i innych właściwości, nie będzie ustępował w niczem najlepszym pruskim markom. Tem żywszą będzie konsumcya węgla krajowego, im chwila ta prędzej nadejdzie.

Konsument bierny jest ten, któremu wszystko jedno, co konsumuje, byle tylko było „dużo a tanio", jest to specyalny okaz wyrosły na gruncie „nędzy galicyjskiej". Takiego konsumenta trzeba uświadomić, rozruszać i pociągnąć za masą. Stanowi to jedno z najważniejszych zadań organizacyi bojkotowej.

Wiece, wykłady, odczyty, popularne broszurki, mogą się niesłychanie przyczynić do zjednania biernych konsumentów, stanowiących niestety większość naszego społeczeństwa. Użycie ostrzejszych środków okaże się w tym wypadku zbędne.

Konsumenta uprzedzonego, którego zamiary są dobre, ale uczynki złe, trzeba przekonać, że błądzi, a nawrócenie jego powitane będzie z taką radością, jak powrót marnotrawnego syna w progi rodzinne. Konsumentowi uprzedzonemu zdaje się mianowicie, że nasz węgiel galicyjski, to coś pośredniego między lignitem a torfem, a to dlatego, że nie przychodzi on do odbiorcy w wagonie czerwonym, zaopatrzonym w firmę pruskich kolei.

Otóż tak nie jest, nie węgiel galicyjski jest kiepski, ale palenisko w piecu, lub kotłowni owego uprzedzonego konsumenta jest nieodpowiednie.

Cały szereg prób, dokonanych na doświadczalnych paleniskach wykazał, że nietylko z najpośledniejszych sort galicyjskiego węgla, jak miał węglowy i węgiel hałdowy, ale nawet z błota, które się tworzy z węgla zwietrzałego na hałdzie — otrzymać można najzupełniej zadawalające rezultaty.

(Dok. nast.).

Wojna, pieniądz i zboże.

Najznamienniejszym może rysem obecnej sytuacyi gospodarczej w środkowej Europie jest niezwykle wielki optymizm wszystkich niemal giełd wobec zawieruchy na Bałkanie. Optymizm ten pokonał bardzo szybko gwałtowne wstrząśnienia, wywołane pierwszymi alarmami wojennymi i po dziś dzień usiłuje śmiało stawić czoło nawet najgroźniejszym wieściom z półwyspu Bałkańskiego. Rzecz naturalna, że wieści te tak zupełnie znów bez ujemnego skutku nie pozostają; każda z nich wywołuje nowe zachwianie się kursów, lecz już nie w tej mierze, jak w pierwszych dniach przesilenia i nie na długo. Daleko ochotniej zaś i w daleko większej mierze reagują giełdy na każdą wieść pomyślniejszą. Na giełdzie wiedeńskiej np. już takie depesze — jak wiadomość o gotowości Turcyi do reform lub o cofnięciu wojsk bułgarskich z pasa granicznego, celem uniknięcia starć z Turkami przed wyjaśnieniem się ogólnego położenia — sprawiały, że Alpiny lub akcye Skody od razu podniosły się w kursie o dwadzieścia lub więcej koron. Podobnie rzecz się miała także na giełdach paryskiej i berlińskiej, gdzie nawet walory państw bałkańskich po chwilowym spadku znów podnosiły się w kursie.

Najlepszy to dowód, że giełdy do wczoraj jeszcze nie traciły, nie chciały tracić nadziei, iż wojna da się uniknąć — albo też co najmniej zlokalizować i ograniczyć do możliwie najkrótszego trwania.

I na rynku pieniężnym groza wojny do wczoraj wieczora nie wywołała większych zmian lub wstrząśnień. Znikąd nie nadchodzą wieści o runach, o wycofywaniu gotówki, żaden z banków państwowych z powodu tej zawieruchy nie podwyższył swej raty — a i dyskont prywatny utrzymywał się na dotychczasowej stopie. O pieniądz było trudno już przedtem a i dziś jest tak samo trudno, lecz przynajmniej sytuacya ta nie doznała znaczniejszego jeszcze pogorszenia.

Nie nastąpiło to nawet wskutek moratoryów w Bułgaryi i Serbii, które przecie na czas dłuższy mogą wstrzymać wszelki napływ gotówki z tych krajów — a także zatamować wszelki do nich wywóz z innych państw, z wyjątkiem dowozu materyałów wojennych. Aby dopilnować tam interesów eksportu austryackiego, przemysłowe koła wiedeńskie zwróciły się do ministerstwa handlu z żądaniem wysłania specyalnego „komisarza" austryackiego do Bułgaryi i Serbii, a także do Turcyi. Ministerstwo uwzględniło to żądanie i wysyła tam konsulenta wiedeńskiej Izby handlowej, dra Hermana Santera w tej specyalnej misyi. Z kół przemysłu tekstylnego towarzyszyć mu będzie dyrektor Tow. eskontowego i handlowego przędzalń bawełny, p. Wiktor Bobańsky.

Zarządzenie to jest rzeczywiście potrzebne wobec wprost rozpaczliwych wieści, jakie nadchodzą zwłaszcza z Belgradu. — Tam i w całej Serbii, wskutek powołania do wojska kupców i pomocników handlowych zamknięto na razie podobno aż 90 procent sklepów handlowych.

Sytuacya na targach zbożowych bierze taki obrót, jaki przewidywaliśmy w artykule naszym: „Wojna, a ceny zboża". Ceny pszenicy i żyta rzeczywiście podniosły się dość znacznie tak w Wiedniu, Budapeszcie, jak i w Niemczech, lecz bez gwałtownych podskoków, a tylko przy owsie podskok był dość znaczny — w Budapeszcie dosięgnął bowiem półtorej korony. Pochodzi to stąd, że Austro-Węgry w tym roku nie są skazane na znaczniejszy import zboża chlebowego, wskutek dobrych tegorocznych zbiorów własnych, a dalej, że Serbia i Bułgarya, jak już wykazaliśmy, w roku bieżącym miały zbiory tak małe, iż eksport z nich na targach światowych nie wchodzi na razie w rachubę.

Bynajmniej też nie ze względu na ewentualne zupełne zatamowanie wywozu zboża z tych krajów ceny na giełdach zbożowych w środkowej Europie już się podniosły — a mogą podnieść się wyżej jeszcze, lecz ze względu na niebezpieczeństwa, grożące eksportowi pszenicy z Rosyi południowej i Rumunii. Pszenica południowo-rosyjska idzie do zachodniej Europy wyłącznie niemal drogą wodną przez morze Czarne, Bosfor i Dardanele, a taką samą drogą odbywa się większa część eksportu z Rumunii — która na Dunaju zaspakaja jedynie zapotrzebowanie pszenicy w południowych Niemczech.

Otóż zanosi się na to, że ta droga morska w razie wojny na czas dłuższy ulegnie zamknięciu. Dziś już koszta frachtowe dla pszenicy południowo-rosyjskiej podniosły się znacznie

Specyalny magazyn konfekcyi damskiej FIRMY Heller i Ska Lwów, Hotel George'a otrzymał już najświeższe modele kostyumów, płaszczów, żakietów i płaszczów futrzanych, zarękawków i t. p. Ceny najniższe. Pracownie we własnym zarządzie. 3628

wskutek tego, że okręty z powodu wojny włosko-tureckie, a także z powodu obecnej zawieruchy opłacać muszą wyższe premie ubezpieczenia. Lecz to jest tylko preludyum do innych, większych trudności. Wywozem zboża z Rosyi do Europy zajmują się tam głównie okręty greckie, Grecya zaś również grozi wojną Turcyi. Rząd turecki już więc najzupełniej w swojem prawie, jeśli się dziś traktuje zboże z Rosyi — wywożone na statkach greckich, jako kontrabandę wojenną i nie przepuszcza go przez swoje cieśniny. W razie zaś wybuchu wojny, Porta wogóle zamknie cieśniny dla wywozu zboża z Rosyi i Rumunii. Tej ewentualności nawet p. Kokowcew przeszkodzić nie zdoła — jak to sam oświadczył eksporterom rosyjskim. Ponieważ zaś zboże z południowej Rosyi dla zbyt wielkich kosztów transportu nie może odbywać drogi lądowej, kolejowej — przeto możliwą jest rzeczą, że przez kilka miesięcy wcale się nie pojawi na targach Europy zachodniej.

Na szczęście, potrzebujące pszenicy państwa europejskie w tym roku bez zboża rosyjskiego obyć się mogą — wobec ogromnych wprost zbiorów w Stanach Zjednoczonych Ameryki północnej — dochodzących do 730 milionów buszli i wobec podobnie korzystnego stanu rzeczy w Kanadzie i Argentynie. Te kraje eksportowe mogą w całej pełni zaspokoić potrzeby konsumcyi w Europie i uczynią te też z całą gotowością.

* * *

Na giełdzie zbożowej budapeszteńskiej zaszedł w sobotę dość rzadki wypadek interwencyi Rady giełdowej przy unormowaniu cen. Gdy owies podskoczył w cenie o blizko półtorej korony — mianowicie na 11·50 K — czyli o 40 halerzy ponad cenę towaru efektywnego — wdała się w tę sprawę komisya likwidacyjna giełdy i mocą swej władzy ustanowiła cenę 11·10 K, zawieszając równocześnie wypłatę wyższych dyferencyi aż do upływu terminu. Zapytany o przyczynę tego zarządzenia wiceprezydent giełdy Bolgar oświadczył, że władza giełdowa była wprost zmuszona uczynić krok taki celem poskromienia rozszalałej spekulacyi i uzdrowienia niemożliwych stosunków, wytworzonych przez pewne grupy spekulantów, którzy, wyzyskawszy sytuacyę i zagarnąwszy ogromne zyski, odwracają się od giełdy. Na władzy giełdowej ciąży wprost obowiązek chronienia uczciwych transakcyi przed skutkami tego rodzaju rabunkowych zakusów.

Krok ten jednakże zamierzonego skutku nie wywołał, ponieważ tegoż dnia jeszcze nastąpiło dalsze znaczne podniesienie się cen owsa.

Z PRZEMYSŁU KRAJOWEGO.

Pogłoski o sprzedaniu odbenzyniarni. W Wiedniu, w ostatnich dniach, znów krążyły wieści, że niemiecka „Erdölgesellschaft“, w porozumieniu i w kontakcie z galicyjskim krajowym Związkiem producentów ropy, ponownie zaproponowała rządowi sprzedanie jej państwowej odbenzyniarni. Związek producentów przyłączył się do tej akcyi, ponieważ nie mógł osiągnąć wyższych cen za skontraktowaną dawniej dostawę ropy dla odbenzyniarni. Tymczasem, jak donoszą pisma wiedeńskie, rząd stanowczo odrzucił dotyczące propozycye.

Tegoroczna kampania cukrownicza nie zapowiada się u nas zbyt pomyślnie. Nadmierne opady ostatnich miesięcy spowodowały wprawdzie bujny rozrost buraków, lecz za to osłabiły w nich zawartość cukru, która też według dokonanych już doświadczeń ma być o wiele mniejsza, niż w innych latach. Nadto brak robotnika i stała niepogoda opóźnia sprzęt buraków. Próby, dokonane w Berlinie, które wykazały rzekomo w burakach austryackich zawartość 16·8 proc. cukru — nie objęły widocznie produktu galicyjskiego, tu bowiem zawartość cukru jest przeciętnie niższa. Z Węgier donoszą, że ma tam wkrótce powstać aż pięć nowych cukrowni.

Dostawy.

Dostawa nafty dla salin. Na dostawę nafty cesarskiej dla zarządu salin w Bochni, Bolechowie, Delatynie, Dolinie, Drohobyczu, Kałuszu, Kosowie, Lacku, Łanczynie, Stebniku i Wieliczce w ilości 66.600 kg., należy wnosić oferty do dnia 28 października br. do zarządu salinarnego w Dolinie.

Przesilenie w przemyśle filmowym. Jeden z najmłodszych przemysłów, może wogóle najmłodszy, przemysł wyrobu filmów kinematograficznych, popadł już w przesilenie. Gdy kinematografy zaczęły się rozpowszechniać, ujawniła się od razu sprzeczność interesów między fabrykantami filmów, przedsiębiorcami, którzy je wypożyczają i właścicielami kinoteatrów. Wypożyczalnie walczyły z sobą sposobem coraz większego obniżania cen aż wreszcie, wyczerpane taką walką, stały się zupełnie zależnemi od fabrykantów; ci zaś również cierpieli z powodu nadmiaru produkcyi filmów, ponieważ na nowy ten z początku nadzwyczaj lukratywny przemysł rzuciło się od razu mnóstwo przedsiębiorców. Myśl zmonopolizowania niemieckiej fabrykacyi filmów przez utworzenie wspólnego Towarzystwa akcyjnego, nie dała się zrealizować. Następnie utworzono międzynarodową konwencyę fabrykantów, do której z wyjątkiem firmy Pathé-fréres i 30 innych fabryk, przystąpiły wszystkie inne europejskie przedsiębiorstwa tego rodzaju. Konwencya ta zwraca się dziś głównie przeciwko firmie Pathé-fréres i ogłasza że, od 11 października dostarczać będzie swoich filmów tylko tym kinoteatrom, które zobowiążą się nie wystawiać filmów braci Pathé. Tymczasem stojące poza konwencyą fabryki oznajmiają, że dostarczać będą co miesiąc 46.000 metrów nowych filmów, wobec czego właściciele kinoteatrów bynajmniej nie będą zmuszeni poddawać się trudnym warunkom konwencyi. Walka więc rozpocznie się na całej linii.

Zużytkowanie przemysłowe trawy „turzycy“. Muzeum eksportowe „Ligi pomocy przemysłowej“ stwierdziło, że w Galicyi dałaby się powołać do życia nowa gałąź produkcyi przez wprowadzenie wywozu trawy „turzycy“, używanej do celów tapicerskich. Trawa turzyca, po łacinie *carex brisoides L.*, po niemiecku „Waldgras, Alpengras, Haargras“, także „Waldhaar“ zwana, rośnie obficie w wielu okolicach Galicyi, ponieważ jednak nie nadaje się na paszę i co najwyżej na podściółkę jest używana, marnieje przeważnie bezużytecznie. Trawy tej używają tapicerzy zamiast trawy morskiej i możnaby ją wywozić w znaczniejszych ilościach za granicę do wspomnianych celów. Muzeum eksportowe „Ligi pomocy przemysłowej“ wyszukało już firmę w Niemczech, któraby taką trawę zakupywała, i zwraca się obecnie do właścicieli obszarów, na których trawa turzyca rośnie, jak również do osób, któreby się zajęły eksploatacyą tej trawy, z zaproszeniem, by zechciały zgłosić się do Muzeum eksportowego „Ligi pomocy przemysłowej“ (Lwów, ulica Pańska l. 11.

Dr. Jana Regieca
Zakład ortopedyi, masażu, gimnastyki szwedzkiej
LWÓW, SYKSTUSKA 40. 3718

Obrońca w sprawach karnych **Dr. S. Lachs**
otworzył kancelaryę we Lwowie, ul. Kurkowa 4.
(Od 1. listopada br. ul. Podlewskiego 3, I. p.) 3720

ZE SPORTU.

Międzynarodowe zawody lekkoatletyczne „Pogoni“ zapowiadają się coraz lepiej, o ile sądzić można z napływających zgłoszeń. Wczoraj upłynął termin mianowań, a wynik ich przeszedł najśmielsze oczekiwania. Ogółem zgłosiło się 71 atletów. Najlepiej stosunkowo dopisał Budapeszt. Przybędą stamtąd najlepsi węgierscy atleci, głośni na całą Europę.

I tak mają przybyć z Budapesztu: z Magyar Athletikai klubu: Mudin Imre (mistrz Węgier w rzutach), Jankowich Istvan (najlepszy sprinter Węgier), Devan Istvan (świetny na 200 i 400 m.), Radoczy Karoly (100, 200, 400 i 800 m.) i Szemerc Janos; z Ferenczvarosi T. C.: Stohnar Karoly (twórca węg. rekordu na 110 m. z płotami), Kovats Nandor (znakomity all-rund atleta) i Englohner Ferencz (3.000 i 10.000 m.); z Budapesti Egyetenu A. C.: Faczinek-Forgacz Ferencz (mistrz Węgier na średnie mety); Weisshaus-Varady Mihaly (twórca węg. rekordu). Wiedeń przysyła na pewne Wiktora Franzla, atletę europejskiej sławy, Rudolfa Raucha, najlepszego sprintera Austryi i Fliksa-Kwietona, powszechnie znanego atletę. Natomiast odmówił współudziału Hack, podając jako powód brak formy, nie przybędą też atleci czescy.

Zgłosili się też atleci krajowi, w szczególności dopisał klub „Czarnych“. — Bliższe szczegóły podamy jeszcze przed terminem meetingu, który — jak wiadomo — odbędzie się w niedzielę 13. bm.

Z automobilizmu. „Grand Prix“ Ameryki rozegrane zostało w niedzielę ubiegłą na tej samej drodze koło Milwauke, na której kilka dni przedtem odbył się wyścig o nagrodę Vanderbildta. Bieg o „Grand Prix“ odbywał się w 38 okrążeniach, na przestrzeni 660 km. Droga była lepsza, niż w wyścigu poprzednim. Po raz trzeci zwycięstwo w amerykańskiem „Grand Prix“ odniosła marka Fiat. Prowadził Bragg i przebył tę przestrzeń w 5 g. 59 m. 27 s. Ralf de Palma (Mercedes), zdobywca nagrody Vanderbildta, runął z wozem do rowu i złamał nogę; ten sam los spotkał jego szofera.

Tempo zwycięzców w „Grand Prix“ amerykańskiem wynosiło: w 1908 r. (Wagner na wozie Fiat) 104·771 km na godzinę; w 1910 r. (Br. Brown na wozie Benz) 113·460 km., w 1911 r. (Br. Brown na wozie Fiat) 119·330 km.; w 1912 r. (Bragg) 110·160 km.

Masowy asenterunek footballistów. Z kilku drużyn wiedeńskiego klubu I. V. F. C. (Vienna) zaasenterowano obecnie 14 graczów. Za kilka dni rozpoczynają służbę wojskową, a w niedzielę rozegrali swe pożegnalne matche.

Z wyścigów w Budapeszcie. Rządową nagrodę dla 2-letnich klaczy, 24.000 K, 1000 m., wygrała wczoraj stadnina Tapioszentmarton Miczi po Mindig z Napfeny, 51 kg. Miles, bijąc bar. Springera Szepito i cztery inne klacze. — Październikowy handicap, 8000 K, 1100 m.. wygrała p. Egyedi'ego 4-l. Robinette przed p. Baltazziego 3-l. Lesbos i 4 innymi końmi. Wspomnieć jeszcze należy o wczoraj rozegranym biegu o nagrodę „Pehely“, 4800 K, ponieważ w biegu tym na wyjątkowo długą metę, 3300 m., biorą udział dwulatki. Bieg wygrała hr. Orsicha 3-l. Spirifankerl, drugie miejsce zajął 2 l. Paris, trzecie też 2 l. Saul II.

W czwartek ostatni dzień wyścigów w Budapeszcie. W programie najważniejszy bieg o nagrodę Jockey-Clubu — 23.500 K, 2800 m., w którym zetkną się prawdopodobnie ze sobą po raz pierwszy „Poker“ i „Kokoro“.

W Wiedniu zaczynają się wyścigi październikowe 13 bm. Tego samego dnia, w Pardubicach, wielkie pardubickie Steeple-chase, 25.000 kor., meta 6400 m., w którym udział wziąć mają nasze konie: Kulik i Zeppelin, oraz ks. J. Lubomirskiego Rosalie i Floridsdorf.

Praski Bank Kredytowy
Filia we Lwowie, przy ul. Jagiellońskiej 2.
Kapitał akcyjny K 25,000.000, Fundusz rezerw. około K 15,000.000.
Centrala w Pradze. FILIE: w Brodach, Lwowie, Kolinie, Ołomuńcu i Belgradzie. — —

Załatwia: Wszelkie interesy bankowe a mianowicie: obroty giełdowe na giełdach krajowych i zagranicznych, kupuje i sprzedaje papiery wartościowe, waluty i przekazy na miejsca zagraniczne, służy poradą korzystnej lokacyi kapitałów, przyjmuje wkładki na książeczki wkładkowe i oprocentowuje je po 4 i pół prc. aż do odwołania, asygnaty kasowe oprocentowuje: po 4 i pół prc. za 8-dniowem wypowiedzeniem, po 4 5/8 prc. za 30-dniowem wypowiedzeniem, po 4 3/4 prc. za 60-dniowem wypowiedzeniem. 2-prc. podatek rentowy opłaca Bank z własnych funduszów. **W dziale towarowym:** załatwia wszelkie transakcye, wchodzące w zakres przemysłu naftowego, tudzież dostarcza węgla krajowego i górnośląskiego, koksu, antracytu, jakoteż i węgla kamiennego dla celów przemysłowych i konsumcyi zwyczajnej. 2110

LOKALE

na sklepy, biura, magazyny, składy w dowolnej ilości — jasne i obszerne, u zbiegu ulic Kazimierzowskiej i Szpitalnej, w nowo wybudowanym gmachu towarowo-handlowym, urządzonym według najnowszych wymogów techniki.

5 wind elektrycznych, centralne ogrzewanie, Vacuum Cleaner, telefony w każdym lokalu, światło elektryczne.

Do wynajęcia od 1. listopada b. r.

Ceny bardzo przystępne.

3630 **Informacyi udziela zarząd na miejscu.**

DROBNE OGŁOSZENIA

po 6 halerzy za wyraz, wyrazy tłustemi czcionkami liczą się podwójne. Najmniejsze ogłoszenie 60 halerzy.
Należytość za drobne ogłoszenia można nadsyłać w znaczkach pocztowych.

Wolne mieszkania

3 pokoje

na biuro w śródmieściu do wynajęcia. Elektryczne oświetlenie, komfortowe urządzenie. Wiadomość w Administracyi „Gazety Wieczornej“, lub u dozorcy domu przy ul. Sykstuskiej l. 19. 5419

Kopernika 11 zaraz

a) w mezaninie i na I. piętrze po dwa mieszkania — każde z 6 pokoi, przedpokoju, łazienki, pokoju służbowego, spiżarki, kuchni, 3 klozetów.
b) w oficynie na I. piętrze 3 pokoje, przedpokój, łazienka, spiżarka, kuchnia — tudzież dwa pokoje, łazienka.

Kraszewskiego 21
od listopada

a) na I.-em piętrze 5 pokoi, przedpokój, łazienka, kuchnia, spiżarka — i 3 pokoje z takiemi przynależnościami — albo 9 pokoi.
b) na II. piętrze 3 pokoje, przedpokój, łazienka, kuchnia.
c) w parterze 2 pokoje z przedpokojem. 3600

Wszędzie instalacye elektryczne i gazowe.

LOKAL sklepowy z mieszkaniem o 2 pokojach i kuchni do wynajęcia. Cena bardzo przystępna. Szpitalna 23. 3723

4 pokoje

i przedpokój na biura zaraz do wynajęcia. Wiadomość u dozorcy, Brajerowska 8. 3735

DWÓCH PANÓW

akademików lub słuchaczek, znajdzie umieszczenie z utrzymaniem u inteligentnej rodziny żydowskiej. Wiadomość u geometry Raucha przy ul. Krasickich l. 9. 5561

W Brzuchowicach

do wynajęcia na zimę lub cały rok willa murowana, słoneczna, z dużym ogrodem. Wiadomość: Brzuchowice, Willa „Ludmiła“, ul. Sobieskiego. 5545

Posady i prace

Od 100 do 500 Kor. dam za wyrobienie stałej posady rządowej. Zgłoszenia: „Elem“, restante Tarnopol. 5428

Kasyera

z kaucyą do majątku ziemskiego, możliwie emeryta rządowego, poszukuje Dr. Hofmokl, pl. Maryacki 6. 5563

Biegła stenografistka,

pisząca bardzo dobrze na maszynie po polsku i niemiecku, mająca dłuższą praktykę, znajdzie posadę u adwokata Hofmokla, pl. Maryacki 6. Płaca 100 koron. 5562

Uzdolniona buchalterka,

pisząca biegle na maszynie, ze znajomością języka ruskiego i praktyką biurową, poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Okoń“ do Administr. „Gazety Wieczornej“. 5421

Pomocnik handlowy

z działu galanteryi skórzanej pragnie zmienić posadę. Ze względów osobistych chętnie osiądzie we Lwowie. Zgłoszenia „Pomocnik“, Kraków, poste-restante. 5476

Kupno i sprzedaż

Rydze

kiszone, faska 5 kg. K. 5·—, Rydze marynowane, faska 5 kg. K. 5·50. Powidła śliwkowe, faska 5 kg. K. 4·50. Grzyby suszone, same białe czapeczki, 1 kg. K. 7·50. Gogoce do smażenia, faska 5 kg. K 3·50. Wysyłka franko za zaliczką. A. Singer, Kosów. 5553

Pianino, królewskie tony — wielka siła melodyi — i fortepian, sprzedaję. Blacharska 11. 5564

Pies łańcuchowy dwuletni, duży, czujny, dobry stróż domu, sprzedam za 20 koron. Stanisław Roman, folwark Dąbrówka, poczta Stawczany. 5554

Nauka i wychowanie

Wyuczyć ładnie pisać w 14 lekcyach oraz niemieckiej stenografii w 20 godzinach — jakoteż języka niemieckiego, francuskiego i angielskiego w 6-ciu miesiącach podejmuje się pod gwarancyą S. NUSSDORF, Lwów, ul. Jagiellońska 15, Telefon 79/VIII. 3019

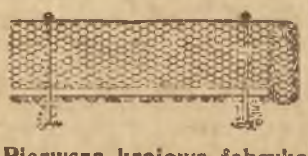
Francuzka, znająca także język polski, poszukiwana. Chodzi o naukę języka francuskiego w godzinach wieczornych 3 razy tygodniowo. Zgłoszenia pod „Rutynowana nauczycielka“ do Adm. „Gazety Wieczornej“. 5426

C. k. konc. szkoła języków
ECOLE REFORME
pour langues vivantes
ul. Pańska 14. Tel. 1087.
Dyrektor FR. KONRAD.
Zreformowana metoda Berlitza.
Rodowite siły fachowe.
języki angielski, francuski, niemiecki, czeski, polski, rosyjski, włoski.
Zapisy codziennie
Ilustr. prospekt bezpłatnie

STENOGRAFII niemieckiej oraz konwersacyi niemieckiej wyucza szybko i dokładnie rutynowana nauczycielka we Lwowie, ul. Chmielowskiego 2, parter prawy. 5244

Doniesienia rozmaite

Do **fastrygowania** i wypróbowania kostyumy, spódnice itp. przyjmuje właścicielka szkoły kroju **E. WECKERÓWNA** Lwów, plac Halicki l. 14. Wszelkie formy do nabycia. 3565



Pierwsza krajowa fabryka wyrobów żelaznych i siatek
Józefa Góreckiego
w Podgórzu pod Krakowem

trzyma zawsze na składzie 100.000 mb. siatek ślimakowych i w ogniu cynkowanych na 1 i 1·50 m. wys. oraz **drut gładki, pocynkowany, taśmowy i kolczasty** w każdej ilości do natychmiastowej odsprzedaży po najprzystępniejszych cenach. Cenniki na żądanie darmo i opłatnie. Zastępstwa nikomu nie daję. Zgłoszenia wprost do fabryki. Adres listów i telegr.: Józef Górecki, Podgórze-Kraków. Tel. 277. 3538

SZYNKI i wędliny

uznane ogólnie za najlepsze poleca 3307

Elektryczna Fabryka wędlin
FRANCISZKA Ichniowskiego
Lwów, ul. Zimorowicza 1.

Wysyłki na prowincyę załatwia odwrotnie pocztą i koleją P. T. Kupcom możliwy opust. Rok założenia 1892. Nr. tel. 427.

Tapicer-Dekorator

przyjmuje roboty meblowe, tapetowania i dekoracyjne w miejscu i z prowincyi.
Kazimierz HAUSER
Romanowicza 11.
5546

Wskutek powiększenia
ZMIANA LOKALU.

Eugen. Maryan UNGER
Lwów, Chorążczyzny 7.
Dom Tow. muz.

WŁASNEGO WYROBU PIECZĘCIE kauczukowe i metalowe
HERBY — NAPISY — MEDALE
ODZNAKI Emall. 3217
MONOGRAMY

Najnowsze maszyny elektr.

HELIOS Kinoteatr artyst. ul. Gródecka 2.
Przedstawienia codziennie od godz. 4-ej do 10-ej.
Ceny miejsc: 30 h., 50 h. i 1 K.

DZISIEJSZY PROGRAM: 3724
1. Na błędnej drodze. Sztuka z życia. 2. Dziennik Gaumont. Najnowsze aktualności. 3. Na mylnym śladzie. Humoreska. 4. Życie za wolność. Dramat amerykański. 5. Podstępny bokser. Farsa. 6. Wodospady w Norwegii. Z natury. 7. Frycek broni Julki. Obraz pięknie kolorowany.



PIECE „AUTOMAT“ z samoczynną regulacyą dają 50 prc. oszczędności na opale; płoną bez przerwy w dzień i w nocy, dając przez całą zimę jednakową temperaturę. 3211

Wyłączna sprzedaż BIURO **A. I. Wagnera** Lwów, ul. Łyczakowska 9.

3415 **Torby na akta** od Kor. 4·50 do Kor. 60 w wielkim wyborze — poleca **„FOKA“** specyalny magazyn wyrobów skórzanych i przyborów do podróży Lwów, pl. Maryacki 3.
Proszę oglądać bez obowiązku kupna.

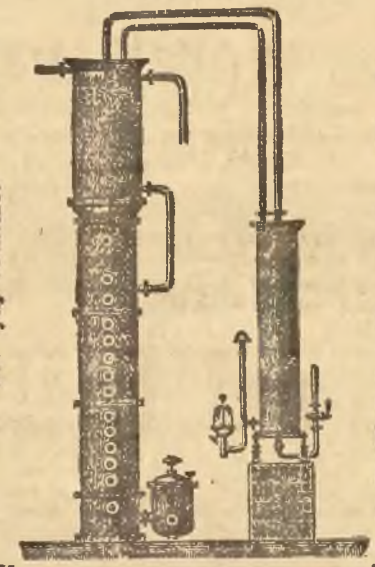
Favorit Żurnal sezonowy z polskim opisem mód na jesień i zimę zawierający około 1000 modeli, poleca „FAVORIT“ wł. Józef Landau, Lwów, Czarnieckiego 4. Cena we Lwowie: 1 K., z przesyłką 1 K. 40 h. lub 1 K. 60 h. za pobraniem. 3346

PIERWSZORZĘDNA Instytucya asekuracyjna poszukuje emerytów do pozyskiwania ubezpieczeń życiowych na terenie Galicyi, Śląska austr. i Bukowiny w większych miastach a ewentualnie także w podróży na prowincyi. Oferty z podaniem wieku, poprzedniego zawodu oraz dokładnego adresu uprasza się nadesłać pod znakiem „A. P.“ do Agencyi inseratowej Spółki dziennikarzy, Lwów, ul. Sykstuska l. 19. 3704

PIERWSZA KRAJOWA FABRYKA LUSTER I SZLIFIERNIA SZYB
Józef Friedländer
BIURO: SZPITALNA 8. — FABRYKA: ŻÓŁKIEWSKA 121.
Telefon Nr. 299.
Skład fabryczny wszelkiego rodzaju szkła taflowego, ram i luster. 553

FABRYKA MASZYN I ODLEWARNIA ŻELAZA E. BREDT i Ska, Ottynia 13.
Rok założenia 1878. 500 robotników.
dostarcza 3215

Gorzelnie najnowszego systemu. Aparaty rektyfikacyjne do gorzelni rolniczych. Rafinerye spirytusu. Kotły parowe. Rezerwoary. Transmisye. Maszyny rolnicze.



SPECYALNOŚĆ: Aparaty kolumnowe z patentowanym deflegmatorem Schmidta. Odlewy żelazne i metalowe według własnych i nadesłanych modeli. Garnitury żelazne do pieców kręgowych.

Kosztorysy bezpłatnie na żądanie.
Wysyłamy inżyniera specyalistę w budowie gorzelń.
Zamówienia przyjmuje także nasz inżynier, p.
Hen. Ratzenellenbogen, Lwów, Zyblikiewicza 43.

Lwowska Kasa targowa dla bydła, trzody i mięsa
WE LWOWIE, UL. SYKSTUSKA 17
(w czasie targu w rzeźni miejskiej Nr. tel. 921, ponadto Nr. 1677 i 1678.)
— Stacya kolei Lwów-Podzamcze. —
Adres telegraficzny: Targowica.
przeprowadza za miernem wynagrodzeniem na targu lwowskim komisyjną sprzedaż bydła, nierogacizny, cieląt, baranów oraz bitych świń i mięsa w najkorzystniejszy sposób.
Korzyści wysyłki do Lwowa: mniejsze ryzyko transportu, mniejszy ubytek na wadze i często wyższa cena w porównaniu z innymi targami. Wszelkie informacye odwrotną pocztą. 3283



SZTUCZNE ZĘBY i szczęki, korony i mostki bez podniebienia w złocie i platynie, oraz kauczuku, przeróbki i reparatury, wykonywa Zakład dentystyczno-techniczny, odznaczony medalem i dyplomem c. k. min. handlu itd. 3442
BERNARDA BERGERA zaprzysiężonego rzeczoznawcy sądowego we Lwowie, pasaż Hausmana l. 7. Nr. telefonu 2088/II.

KANTOR WYMIANY Powszechnego Banku Depozytowego
Filii we Lwowie, ul. Kościuszki 6
Kapitał akcyjny K 33,000.000
poleca 2277
jako pewną i korzystną lokacyę kapitałów w papierach krajowych, a mianowicie:
4% listy zastawne Tow. kred. ziemsk.
4% „ „ Banku krajowego
4½% „ „ „
4½% „ hipoteczne Banku hipotecznego
4% „ „ „
Papiery te kupuje i sprzedaje najkorzystniej.
Sprzedaje losy na dogodne spłaty w rachunku bieżącym po kursach dziennych bez podwyższenia ceny.

500 koron płacę, jeżeli moją maścią „Ria“ nie usunie pan bez bolu w przeciągu 3 dni nagniotki, brodawki, grubą skórę. Słoik z listem gwarancyjnym 1 kor. Kemeny, Koszyce 1, Postfach 12/25, Węgry. 3518

Linoleum
Dywany pod stoły
Dywaniki przed umywalnie
Chodniki
Specyalność Linoleum „INLAND“ o wzorach na wskróś przerabianych do pokrywania całych ubikacyi — — — 3662



polecają specyalne składy
Leopolda Haasa
LWÓW, UL. KAROLA LUDWIKA L. 3 i 35 i UL. GRODECKA L. 60.



Ludwik Mark
LWÓW UL. 3-GO MAJA 11
SPECYALISTA
w Kaiserrokach i Frakach
poleca
ABONAMENT w 6-ciu klasach
nadający się dla najwybredniejszych Panów.
Pierwszorzędne wykonanie.
Wielki wybór materyi oryginalnych angielskich, francuskich i krajowych. 3486



2.000 koron na dobrych warunkach pragnie pożyczyć dobrze sytuowany kawaler. Zgłoszenia pod „Skromne wymagania“ do Administracyi „Gazety“.

PRAWDZIWE 3675
Lohse'a mleczno-liliowe mydło jest wskutek swej absolutnej czystości i miękkości bezwarunkowo najlepszym środkiem do pielęgnowania skóry.



Do nabycia we wszystkich pokrewnych lokalach.
GUSTAW LOHSE, c. k. nadworny dostawca **BERLIN.**

!! Gdzie mieszkać i jadać należy w Galicyi !!

LWÓW.

„Zakopane“
ul. Akademicka nr. 24. Handel delikatesów i pokoje do śniadań. Znakomita kuchnia, doborowe wina, piwo pilzneńskie. Osobna sala i gabinety dla zabaw towarzyskich. Codziennie koncert muzyki salonowej.

LWÓW.

Najwspanialsza we Lwowie
Kawiarnia SANS-SOUCI ulica Szajnochy, róg ulicy Sykstuskiej, parter.
Największy wybór czasopism.
Hotel Sans-Souci nowoczesny komfort, ceny umiarkowane.

HOTEL PIERWSZORZĘDNY - WYKWINTNA RESTAURACYA **„IMPERIAL“**
urządzone z komfortem według nowoczesnych wymogów.
Punkt zborny najlepszego towarzystwa.
Ul. Trzeciego Maja 3. Tel. Nr. 448. Właściciele: Ganz & Barawski.

Restauracya H. Toepfera
przy ul. Trybunalskiej.
Najtańsza i najzdrowsza kuchnia. — Rendez-vous dla przyjezdnych. — Wyborne piwo i przednie wina.

Kawiarnia „Avenue“
punkt zborny najwytworniejszej publiczności. Sale duże, widne, z komfortem urządzone. Czytelnia zaopatrzona w 300 pism polskich i zagranicznych. 7 bilardów.

Mleczarnia Świtezianka
urządzona z europejskim komfortem, rzęsiście oświetlona, piękna terasa, ceny niebywale niskie, ul. Mikołaja 10.
Właśc. Adam Kiljanowicz.

Pokój do śniadań i restauracya
urządzone z komfortem i zaopatrzone w każdym czasie w świeże przekąski, piwo pilzneńskie (marki B. B.) i ołomunieckie mieszczańskie, poleca firma.
MAKS WIXEL i SYN, ul. Krakowska 14, ul. Ormiańska 5.

HOTEL BOULEVARD
Grodecka 53 a (przyst. kolei elektr.). Najnowszy i najmodniejszy hotel w stolicy. Urządzony podług ostatnich wymogów hygieny i techniki. Oświetlenie elektryczne, łazienki do użytku, pokoje od 2 K dziennie i wyżej.

!TELEGRAM! **KAWIARNIA „ELITE“**
ul. Krasickich 18 (w pobl. gmachu c. k. Dyrekcyi kolei) została już na nowo otworzona i z komfortem urządzona. Wszelkie pisma krajowe i zagraniczne. W niedziele i święta koncert muzyki wojskowej. O liczne odwiedziny uprasza **Jakób Rauch**, b. płatniczy „Hostynnyci“.

Pension Exquisite
Lwów, Sykstuska 23. — Tel. 784
poleca pokoje eleganckie i skromniejsze na dnie, tygodnie i dłuższy czas pobytu, z utrzymaniem całem, częściowem lub bez. — Łazienka, światło elektryczne, kuchnia wzorowa, ceny przystępne. Dla dochodzących obiady w abonamencie.

HANDEL KORZENNY, WIN i DELIKATESÓW z pokojem do śniadań pod firmą P. BORCZYK i T. ZAKRZEWSKI Lwów, Halicka 3.
TELEFON 1349.
poleca codziennie świeże i zdrowe produkty spożywcze, wina krajowe i zagraniczne, piwo pilzneńskie marki B. B. Zamówienia na prowincye uskutecznia odwrotną pocztą.

ROMA nowootworzona **Kawiarnia**
UL. AKADEMICKA (róg Fredry).
Urządzona według projektu art. mal. p. H. Uziębły i zaopatrzona w wielki wybór dzienników krajowych i zagranicznych. Specyalny gabinet dla Pań, doborowe napoje i przekąski o każdej porze.

JADAĆ MOŻNA
w Casino de Paris Rejtana 3,
a MIESZKAĆ
w Kawiarni Europejskiej Jagiellońska 1

Pierwszorzędny Pensyonat „POLONIA“
przeniesiony z powodu rozszerzenia
na ul. Batorego 34 mezanin (naprz. ul. Kamiennej)
Z komfortem urządzone pokoje. Wybredna kuchnia. Ceny umiarkowane. Obiady dla dochodzących i do menażek.
Marya Sokołowska, właścicielka.

NOWO OTWORZONY **HOTEL LONDYŃSKI**
Lwów, ulica Gródecka l. 59a
BLIZKO KOLEI — PRZYSTANEK TRAMWAJU ELEKTRYCZNEGO. — CENY NAJNIŻSZE. — NAJWIĘKSZY KOMFORT. — USŁUGA CZYSTA I SKRZĘTNA.

Pensyonat „MIGNON“ zupełnie odnowiony i urządzony na wzór zagranicznych pensyonatów, **ul. Kopernika 19** poleca pokoje z całem utrzymaniem, obiady dla dochodzących. Wykwintna kuchnia. Położenie spokojne w centrum miasta. Tel. 115/II.
JADWIGA KOSSOWICZ.

KRAKÓW.

KRAKÓW.

Kawiarnia i Restauracya „RIVIERA“
ul. Grodecka l. 69.
Wykwintnie urządzona kawiarnia. Codziennie koncert wieczorem, w niedziele i święta popołudniu. Wszystkie krajowe i zagraniczne dzienniki i tygodniki.

RESTAURACYA Starego Teatru
Kuchnia doborowa pod kierownictwem pierwszorzędnego kuchmistrza z Warszawy. — Piwo pilzneńskie. — Cztery gabinety artystycznie urządzone.
ANTONI KWIATKOWSKI i RUDOLF STREIT.

Antoni Hawełka właściciel **Franciszek Macharski**
w Rynku (Pałac Spiski).
KUCHNIA HYGIENICZNA. ZNAKOMITE KANAPKI. PIWO PILZNEŃSKIE. PORTER ANGIELSKI.

STANISŁAWÓW.

W Stanisławowie poleca się łaskawym względom P. T. Publiczności
HANDEL TOWARÓW KORZENNYCH, WIN, DELIKATESÓW, RESTAURACYA i POKÓJ do ŚNIADAŃ
„POD PALMĄ“
Kazimierza SCHWEISSERA

Mleczarnia i kawiarnia E. Dobrzyńskiej
Tel. 562. **KRAKÓW** Tel. 562.
Sławkowska 22, pl. WW. Świętych 9 i 10
Planty (obok biskupiego pałacu).

HOTEL KLEINA
Restauracya i Kawiarnia „MONOPOL“
GERTRUDY 6.
POKOJE WYGODNE. — KUCHNIA HYGIENICZNA. — WSZYSTKIE DZIENNIKI.

Apteka pod „ZŁOTĄ GWIAZDĄ“
PIOTRA MIKOLASCHA
Lwów, ul. Kopernika l. 1

wyrabia i poleca
SYRUP
Sulfogwajacolowy i Syrup sulfogwajacolowy z kolą
jako skuteczny środek przeciw kaszlowi i innym chorobom dróg oddechowych w działalniu zupełnie identyczny z innymi podobnymi wyrobami zagranicznymi, co też orzekła komisya przemysłowo-lekarska Towarzystwa lekarskiego.
Syrup sulfognajacolowy jest o połowę tańszy od podobnych wyrobów zagran. i kosztuje tylko K. 2.
Syrup sulfoguajacolowy z kolą kosztuje K. 2·80.
Wydaje się wyroby te tylko na przepis lekarski. Do nabycia we wszystkich aptekach. 2884

Należy żądać wyraźnie wyrobu apteki
Piotra Mikolascha we Lwowie.
Ostrzega się przed naśladownictwem.

Powiększam oddział wyrobów skórzanych „FOKA“
Z tego powodu wyprzedaję wszelkie towary mód męskich i damskich po bardzo zniżonych cenach.
— Proszę korzystać z tej niebywałej okazyi. —
Magazyn „Imperial“
Lwów, plac Maryacki l. 3.
3509

Sanatoryum Dr. Soleckiego
WE LWOWIE
przy ul. Łyczakowskiej l. 107. Tel. 678.
Pod względem urządzenia należące do pierwszorzędnych zakładów tego rodzaju w Europie, posiada wspaniale urządzone sale operacyjne i porodowe.
Przyjmuje przez cały rok chorych, potrzebujących szczególnie troskliwej opieki, po cenach najprzystępniejszych. 3591
Leczą światowej sławy profesorowie i lekarze.

COLOSSEUM HERMANÓW od 1-go października.
Sensacya Londynu: **Kahli Ru Company**, balet „Ofiara“ **Bob O' Connor**, najznakomitsi ekscentrycy paryscy. — **Słodkie gryzetki**, operetka Reinhardta. — **Redam Brothers**, idealne pozy plastyczne. **Biust Juliusza Cezara**, nowość. — **Gilton**, tresura gołębi. — **Bros Browning**, komiczni cykliści. — **Street & Gus**, nowości ameryk. — **Vitograph**. W niedziele i święta 2 przedstawienia, o godz. 4-ej i 8-ej. Bilety są wcześniej do nabycia w biurze Sokołowskiego, ul. Jagiellońska 3. 3651

Losy tureckie!
Główne wygrane: Frk. 400.000 i 200.000
Najmniejsza wygr. Frk. 240 w złocie netto, którą to kwotę każdy los turecki wygrać musi.
Los Turecki jest najtańszym losem! **6 ciągnień rocznie!**
1. październ. najbliższe ciągnienie!
Cena K. 304·— w 38 ratach miesięcznych po K. 8·—. Prawo gry natychmiast po złożeniu pierwszej raty. Gazeta losowań i czeki darmo.
DOM BANKOWY i KANTOR WYMIANY
Rohatyn i Ulam
2026 **we Lwowie, ul. Sykstuska 8.**

Pismem kieruje KOMITET REDAKCYJNY. Redaktor naczelny: Dr. ROGER BATTAGLIA. Odpowiedzialny redaktor: JERZY KONARSKI.
Wydawca: Spółka Wydawnicza „Gazety Wieczornej“. Drukiem Spółki drukarskiej „Prasa“, ul. Sokoła l. 4.